

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15
GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

TUTKI i BIBUŁKI
ALTESSE
MOKKA-PEŁNOWATKI
uszlachetniają każdy gatunek tytoniu.

Dziś w numerze:

M. Kahany: Pozytywna odpowiedź
Dr. Uri Jakóbowicz: Cudzoziemcy czyli zarzarowane koło (List z Paryża)
Dr. L. Oberländer: Projekt nowej konstytucji (II)
(K): Curiosa w Trzeciej Rzeszy
Triumf Flandina w parlamencie
M. K.: „Poskromienie złoŃnicy”
Dr. Apte: Z sali koncertowej

We czwartek posiedzenie Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta,

Warszawa, 18. 2. (Sin) W czwartek o godzinie 10 rano odbędzie się posiedzenie Sejmu.

Więcej świadectw przemysłowych niż w ub. r.

Warszawa, 18. 2. (Sin) Wedle ostatnich zestawień Głównego Urzędu Statystycznego do końca 1934 roku wykupiono w Polsce na rok 1935 — 279.257 świadectw przemysłowych z czego na przedsiębiorstwa przemysłowe przypada 79.111, zaś na handlowe 186.776. W stosunku do ubiegłego roku wykupiono więcej o 26.836 świadectw. Najwięcej świadectw przypada na Warszawę (41.817), potem na województwo poznańskie, łódzkie, lwowskie, kieleckie, lubelskie, krakowskie (16.837), białostockie, wołyńskie pomorskie i śląskie.

Płace w przemyśle budowlanym

Warszawa, 18. 2. (Sin) W najbliższych dniach odbędzie się w inspektoracie pracy konferencja w sprawie ustalenia płac w przemyśle budowlanym na rok bieżący. Nieuregulowanie płac w roku ubiegłym przyczyniło się do długotrwałego strajku.

Wody opadają - niebezpieczeństwa niema

Kraków, 18. 2. Sytuacja pochodu lodów w wojew. krakowskim w dniu 18. lutego br. rano uległa polepszeniu. Zatory zostały przeważnie usunięte — niebezpieczeństwa niema. Wisła: lody do Niepołomic spłynęły przy stanie plus 414 tj. 2 metry ponad stan normalny. Poza Niepołomicami lody pękają, woda płynie ponad lodem.

Dunajec: stan plus 137, kra splywa powoli w górnym biegu, w dolnym zaś jeszcze woda zamrznięta.

Skawa: koło Zembrzyc utrzymuje się jeszcze zator długości 500 metrów koło mostu. Wodę skierowano w stare koryto.

Raba: W Popędzynie pow. bocheńskiego utworzył się zator lodowy, który spłynął przy stanie plus 3.50. Soła: Lody spłynęły — woda opadła. Breń: Przed mostem w Radwanie pow. Dąbrowskiego utworzył się zator długości 300 metrów. Wobec opadnięcia wody, niebezpieczeństwa niema.

Tragiczny zgon dwóch dziewcząt wiejskich

Do Krakowa nadezła wczoraj wiadomość o strasznym wypadku, jaki zdarzył się w jednej z wsi podkrakowskich. Oto na drodze z Rzasawic do Zbytniowic porwała szalejąca wichura dwie młode dziewczęta. 17-letnią Katarzynę Gratańczyk i 19-letnią Magdalenę Gawor. Przechodząc przez kładkę na Wildze zostały one przez huragan stracone w wzbране fale rzeki.

Nieszczęśliwym ofarom pospieszono natychmiast z pomocą. Wszelkie wysiłki okazały się jednak spóźnione. W odległości kilkuset metrów od miejsca wypadku wydoby-

to z rzeki zwłoki dziewcząt, które utonęły po krótkiej walce z rozszalałym żywiołem.

Sytuacja w Krakowie

W ciągu dnia wczorajszego na Wiśle w Krakowie nastąpiła nieznaczna poprawa. Stan wody podniósł się wprawdzie jeszcze. Stwierdzono 2 m. ponad stan normalny, a 3 m. ponad stan najniższy. Niemniej jednak na skutek spłynięcia głównego zatoru lodowego należy przypuszczać, iż nie nastąpi dalsze podnoszenie się Wisły na terenie Krakowa.

Orkan nad Niemcami

Pod naporem wichru — runęły budynki i osady

Berlin, 18. 2. PAT. W ciągu ostatnich 24 godzin całe Niemcy zostały nawiedzone przez silny orkan, który wyrządził ogromne spustoszenia. Ze wszystkich stron nadchodzą alarmujące wiadomości o szkodach materialnych. Nie obeszło się również bez ofiar w ludziach. Szczególnie ciężka wichura dała się we znaki Niemcom północnym, gdzie na Morzu Północnym cała żegluga została unieruchomiona. O wielkich szkodach w zabudowaniach donoszą z Hamburga. W Darmstacie odwołano w ostatniej chwili start balonów niemieckich do zapowiedzianej rozgrywki o mistrzostwo Niemiec. Z pośród 20 balonów 8 zostało zerwanych przez wichurę i uniesionych w niewiadomym kierunku. M. in. porwany został wielki balon niemiecki „Hr. Zeppelin“. Pełniący przy balonach służbę szturmowcy, byli wobec szalejącego żywiołu bezradni. Jeden z nich zaplątawszy się w sieć balonu, uniesiony został w górę i rzucony ze znacznej wysokości, ponosząc śmierć na miejscu. W Berlinie orkan szalał przez całą noc z soboty na niedzielę. Również w ciągu dzisiejszego przedpołudnia tylko na krótko osłabł. Szkoły wyrządzone w budynkach i osadach na peryferji miasta są bardzo duże. W dzielnicy zachodniej komin domu zranił ciężko trzech strażaków, jednego zaś zabił. Olbrzymia 23-metrowa wieża

reklamowa Forda przed jedną z hal na berlińskiej wystawie samochodowej, runęła pod naporem wichru. Na lotnisku w Tempelhofie orkan zerwał z kotwicy samolot Junkersa, rzucając go na dwa inne samoloty. Szosy wiodące do Berlina zatarasowane są wyrwanymi z korzeniami drzewami. W okolicy Poczdamu ucierpiał bardzo kolonje domków podmiejskich i lasy. Berlińska straż pożarna wzywana była w ciągu ośmiu dni przeszło 300 razy. O ciężkim orkanie, połączonym z gradem i śnieżycą donoszą z Goettingen.

Śmiertelne ofiary orkanu

Berlin, 18. 2. PAT. Orkan, który w niedzielę nawiedził całe Niemcy pociągnął za sobą na prowincji dalsze dwie ofiary śmiertelne. We Wrocławiu na głównym Ringu cegła oderwana z muru zabiła przechodzącą kobietę. W Halle na peryferji miasta, chłopak zajęty zbieraniem gałęzi został zabity przez spadające drzewo. W Muelheim wichura zniszczyła szereg budynków w kolonjach podmiejskich, pozbawiając 200 osób dachu nad głową.

Jeszcze tylko 8 dni
J A R M A R K
WYSPRZEDAŻOWY we firmie
JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

SWETRY
MODELowe
za bezcen!

Pozytywna odpowiedź

(Od naszego korespondenta genewskiego)

Genewa, 16 lutego.

Po przeczytaniu lakonicznej treści odpowiedzi niemieckiej na francusko - brytyjski komunikat londyński stwierdzić musieli różni niepoprawnie marzycielscy urzędnicy Sekretariatu Ligi Narodów, że słowa czy też nawet tylko pojęcia „Liga Narodów” w tej odpowiedzi, choćby mikroskopem, odnaleźć nie można. Nie jest to oczywiście najważniejszy brak noty niemieckiej, ale dla Genewy najwidoczniejszy i najbardziej bolesny. Co się zaś tyczy innego, mocno rachitycznego dziecka Genewy: Konferencji „Rozbrojeniowej” i zawarcia pod jej auspicjami ogólnej konwencji ograniczenia zbrojeń z udziałem „równouprawnionych” Niemiec, to odpowiedź niemiecka nie pozostawia pod względem arogancji i buty niczego do życzenia. Rząd niemiecki, któremu zaofiarowano z ka rygodną wspaniałomyślnością przekreślenie części V Traktatu Wersalskiego i zalegalizowanie jego bezprawnych zbrojeń w zamian za różne gwarancje bezpieczeństwa w środkowej i wschodniej Europie, oznajmia łaska wie swoją gotowość „badania”, w jakiej mierze dałby się na przyszłość uniknąć wyścig zbrojeń, „spowodowany odmownym ustosunkowaniem się państw silnie uzbrojonych do przewidzianych wobec nich traktatami przepisów rozbrojeniowych”. Spoliczkowani w ten sposób pp. Mac Donald, Sir John Simon, Flandin i Laval zdołali mimo wszystko stwierdzić, że ton noty niemieckiej jest kurtuazyjny...

Komentarze prasy berlińskiej nazywają notę niemiecką „odpowiedzią pozytywną” i mają właściwie zupełną rację: w sposób zupełnie pozytywny, niewątpliwie jasny i wyraźny daje nota niemiecka do zrozumienia, że jedyną podstawą do porozumienia jest przyjęcie przez inne mocarstwa tezy niemieckiej. Ponieważ teza ta stoi w zupełnej sprzeczności z tezą francuską i ponieważ francusko-brytyjski komunikat odzwierciedlał zgodę Wielkiej Brytanii na tezę francuską, przeto rząd niemiecki proponuje rządowi brytyjskiemu bezpośrednio rozmowy niemiecko-brytyjskie. Ma bowiem nadzieję — i to bynajmniej nie całkiem bezpodstawną — że po takich rozmowach będzie się mógł ukazać, w Berlinie albo w Londynie, komunikat, świadczący z kolei o wielkim zrozumieniu rządu angielskiego dla tezy niemieckiej i o jego przekonaniu, że da się ona łatwo pogodzić z tezą francuską. W jedynej sprawie, która interesuje rząd brytyjski bezpośrednio tj. uzupełniającej układy locarneńskie konwencji wzajemnej pomocy powietrznej, wyraził rząd niemiecki już swoją zasadniczą zgodę. Pewne „koncesje” co do Austrii i paktu duńskiego, na którym Anglii zależy głównie z powodu Włoch, zarezerwował sobie rząd niemiecki w sposób dosyć chytry jako monetę wymienną dla dalszych pertraktacji z samą Anglią. Wszystko inne, a przede wszystkim pakt wschodni, da się w bilateralnych rozmowach niemiecko - brytyjskich łatwo „splawić”.

Dyplomatyczny manewr rządu niemieckiego ma wielkie szanse powodzenia nie dlatego, by był sam w sobie bardzo zręczny ale dlatego, że forma, w jakiej podane zostały rządowi niemieckiemu propozycje francusko-angielskie i sytuacja wewnętrzna we Francji i w Anglii sprzyjają taktyce niemieckiej. Komunikat londyński, a szczególnie komentarze ministrów i prasy angielskiej i francuskiej podkreślały wyraźnie i z naciskiem, że chodzi o wszczęcie zupełnie swobodnych rokowań z Niemcami jako z równouprawnionym partnerem. Rząd niemiecki nie odrzucił w swojej odpowiedzi formalnie ani jednego punktu programu londyńskiego, lecz przyrzekł go „zbadać”. Nie można zatem nego-

ujacyj przerwać, nie chcąc się narazić na zarzut niechęci do rokowań na podstawie „równouprawnienia”... A ponieważ program londyński obejmuje w istocie całokształt wielkich zagadnień politycznych w Europie przeto rokowania takie, przy zupełnie widocznej złej woli Niemiec, ciągnąć się mogą w nieskończoność, a w każdym razie aż do chwili, kiedy Niemcy ich brutalnie przerwanie uważać będą za stosowne i za korzystne. Brytyjski rząd jedności narodowej z p. Mac Donaldem na czele nie może ze względów wyborczych zdobyć się na energiczną politykę antyniemiecką, którą — ironja losu — wykorzystywałaby opozycja socjalistów angielskich jako atut w jej walce wyborczej z konserwatystami. P. Mac Donald wychwalał już w jednej ze swoich ostatnich mów pakt wzajemnej pomocy z udziałem Niemiec jako niezwykłe dzieło pokoju dokonane przez rząd jedności narodowej i umożliwiające postępy na drodze „rozbrojenia”. Nie lepiej przedstawia się sytuacja wewnętrzna we Francji, — która ma obecnie do wyboru między polityką zagraniczną opartą na ścisłym współdziałaniu z Wielką Brytanią a polityką zapoczątkowaną przez Ludwika Barthou, opartą na sojuszu z Rosją sowiecką. Nie jest tajemnicą, że premier obecnego rządu francuskiego Flandin, a w pewnej mierze także Piotr La-

val hołdują raczej orjentacji probrytyjskiej i odnoszą się sceptycznie do zbyt daleko idących układów z Rosją sowiecką. Najchętniej utrzymaliby stan stworzony protokołem sowiecko - francuskim, podpisanym przez pp. Laval'a i Litwinowa 5 grudnia u. r., pozostawiający całą sprawę w zawieszaniu i ciążyący nad Rzeszą niemiecką jako ciągła groźba. Wątpić jednak należy, czy rząd sowiecki, państwa Małej Ententy i Ententy bałkańskiej zechcą się zgodzić na dalsze przewlekanie sprawy paktów środkowo- i wschodnio-europejskich i czy nie postawią Francji przed decydującym wyborem między jedną a drugą polityką. Przy tem wszystkim rząd Flandina nie stoi wewnątrz bynajmniej na silnych nogach i może również wewnątrz kraju zostać lada chwila zmuszony do wyboru między patriotycznymi partjami „tricolore” a frontem antyfaszystowskiej i czerwonej lewicy.

Nie przesadzając zatem zgóry ewentualnych reakcyj Paryża i Londynu na odpowiedź niemiecką, można już dziś wyrazić przypuszczenie, że Niemcom uda się w końcu zdobyć pewną swobodę ruchów na Wschodzie Europy. Taki obrót rzeczy — jeżeli do niego istotnie dojdzie — będzie w wielkiej mierze również owocem polskiej polityki zagranicznej ostatnich dwóch lat. Podczas gdy zachód Europy będzie definitywnie spacyfikowany i pograżony się z tej racji w złudną drzemkę, to na Wschodzie Europy i na Dalekim Wschodzie azjatyckim przygotowywać się będą nowe niebezpieczne konflikty pod egidą hitlerowskich Niemiec.

M. KAHANY.

Teutonia

Berlin ZAT. „Oberbergische Bote“ w Gummersbach donosi, że gauleiter Erich Glas na zgromadzeniu narodowo-socjalistycznym w Dörsch oświadczył między innymi: „W sprawie naszego stanowiska w kwestji żydowskiej jasne jest całkowicie: Kto kupuje u Żydów, będzie wykluczony z partji.

Berlin (ZAT. W Guttenheim i Hirschfeld, koło Bamberg, wywieszono tablicę z napisami: „Żydzi niepożądani“.

W Zerf (Saarburg), przy wejściu do miasteczka umieszczono napis: „Żydzi w tył zwrot!“

Berlin ZAT. W „Juristische Wochenschrift“ ukazał się wyrok sądu apelacyjnego, stwierdzający, że określenie „niemieckie“ w nazwie firmy nie może wprowadzać w błąd publiczności. Określeniem tem posługiwać się więc mogą jedynie aryjskie firmy. W innych wypadkach może to wchodzić w rachubę jedynie wtedy, gdy niearyjskie pochodzenie właściciela firmy jest niewątpliwe dla kupujących.

Berlin ZAT. „Westdeutscher Beobachter“ donosi, że według oświadczenia zastępcy gauleitera Richarda Schallera, każdy członek narodowo-socjalistycznej opieki społecznej otrzyma specjalną tabliczkę, celem wystawienia w witrynie sklepowej. Ponieważ tabliczki te wydawane będą wyłącznie Aryjczykom, „każdy więc Niemiec będzie wiedział z pewnością, że tego rodzaju sklepy są niewątpliwie aryjskie“.

Berlin ZAT. Jak donosi „Voelkischer Beobachter“, kierownik urzędu rasowo-politycznego stronnictwa narodowo-socjalistycznego, Dr. Walter Gross, na zakończenie kursu przeszkolenia politycznego na uniwersytecie berlińskim wygłosił referat o wychowaniu rasowym. Referent wskazał, że całe ustawodawstwo niemieckie przeopjone jest zasadami rasowymi i dał wyraz nadziei, że polityka rasowa wywoła żywy oddźwięk na całym świecie.

W ogłoszonym w tych dniach rozporządzeniu wykonawczem do ustawy o opiece nad zdrowiem zaleca się utworzenie urzędów zdrowia w każdym mieście i okręgu, które czuwać mają nad „uświa-

damianem zdrowotnem“ ludności w myśl zasad teoryj rasowych.

Norymberga ZAT. „Fraenkische Tageszeitung“ komunikuje, że „pod zarzutem dążeń antypaństwowych“ skonfiskowano cały majątek fabrykanta żydowskiego, Augusta Bauernfreunda w Fuerth. (Uwaga Redakcji: Julius Streicher hecy przeciwko Bauernfreundowi poświęcił cały numer „Stürmer“ a i wreszcie go „zlikwidował“)

Berlin ZAT. Oficjalna niemiecka „Nachrichtenbüro“ donosi z nietajowem zadowoleniem, że „rada miejska w Łodzi, posiadająca ostatnio większość narodowo-demokratyczną, skreśliła wszystkie subwencje miejskie na rzecz szkół żydowskich i instytucyj oświatowych“.

Berlin ZAT. W ostatnim zeszycie „Amtsblatt“ niemieckiego ministerstwa oświaty ukazały się dłuższe wywody na temat doniosłości „rasologii” w nauczaniu szkolnem. Uczniowie powinni dokładnie zdawać sobie sprawę ze znaczenia „nordyckiego krzyżowania ras, stanowiącego obecny naród niemiecki“, które przeciwstawiać należy grupom rasowo obcym, w szczególności zaś żydowskim. Każde krzyżowanie określone jako „zdrada zadań narodowych, prowadząca do zagłady“.

Berlin ZAT. Według rozporządzenia szefa wydziału wychowawczego partji narodowo-socjalistycznej, zakazano członkom narodowo-socjalistycznego związku nauczycieli, niezależnie od tego, czy są członkami partji, czy też nie, korzystać z usług adwokatów-Żydów. Kto nie podporządkuje się temu zarządzeniu, wykluczony będzie ze związku nauczycieli.

Wrocław ZAT. Norymberski „Stürmer“ w sierpniu 1934 rozpętał hecę w sprawie rzekomego „mordu rytualnego“ we Wrocławiu w związku z tajemniczym zabójstwem dwojga dzieci wdowy Fehse we Wrocławiu w czerwcu 1926. Obecnie aresztowano we Wrocławiu byłego studenta Herberta Höll, przeciwko któremu zebrano niezbite dowody, iż zamordował wspomniane dzieci z pobudek seksualno-patologicznych.

Jeszcze jedno ohydne oszczerstwo „Stürmera“ zostało publicznie zdemaskowane!

ZAPOBIEGA ODMROŻENIOM RAB KREM PRALATOW REACTION

Cudzoziemcy, czyli zaczarowane koło

(Od naszego korespondenta paryskiego)

Paryż, w lutym.

Wszędzie i zawsze istnieją ludzie, którzy absolutnie wynaleźć muszą jakiegoś kozła ofiarnego. Taka już jest psychologia przeciętnego człowieka, że lubi sobie wmówić, jakoby winę w wytworzeniu się nieprzyjemnej sytuacji, ponosił kto inny, jakiś drugi, i to taki, którego najłatwiej ukarać.

My Żydzi, znany doskonale tę odwieczną śpiewkę, odczuwaliśmy ją i odczuwamy stale na własnej skórze. W średniowieczu Żydzi zatruli studnie, dziś zatrują powietrze. Naprzykład w hitlerji i nietylko w hitlerji. Wszędzie ten sam refren, te same „oryginalne” koncepcje, te same środki zbawienne:

— Zgnieść najsłabszego! Zemścić się na bezbronnych!

Francja jest coprawda o tyle inna, by nie powiedzieć lepsza, że w poszukiwaniu ofiary nie wybrała jedynie i wyłącznie Żydów. Demokracja leży jednak w krwi francuskiej, więc dlatego platforma jest szersza, „sprawiedliwsza”. W dzisiejszej Francji wszystkim winni są nie Żydzi, ale — cudzoziemcy.

Wszystkiemu. To znaczy zarówno kryzysowi jak i skandalom, zarówno bezrobociu, jak i moralnemu upadkowi. Dowodów naturalnie nigdy nie brak. Stawiski, Moeller, Volberg, Davidowici — ci oszuści i aferzyści wielkiego i małego formatu, nie są rodowitymi Francuzami, lecz przybłędami, etrangerami, którzy zatruli nadsekwanski kraj swym cudzoziemskim jadem. W dodatku statystyka wykazuje, że i bezrobocie zniknęłoby za jednym zamachem z powierzchni francuskiej ziemi, gdyby... gdyby z niej tylko zniknęli — obcokrajowcy. Liczba pozbawionych pracy Francuzów jest bowiem identyczna z liczbą w francuskich przedsiębiorstwach zatrudnionych cudzoziemców.

Ale ta sprawa ma nietylko dwa oblicza: moralne i ekonomiczne. Ma i trzecie, utajone lecz niemniej istotne: polityczne. Polityka bo wim czai się wszędzie i kuje broń z każdego materiału. Czasem samo hasło, jeśli jest dźwięczne i trafnie dobrane, wystarczy do stworzenia partii politycznej i „światopoglądu” ideowego. W lutym ub. roku, podczas krwawych zająć na Place de la Concorde, skonstatowano nagle, że istnieje w Paryżu grupa młodzieńców w niebieskich koszulach których jedynym właściwym hasłem jest: „Precz z cudzoziemcami! Francja dla Francuzów!” Hasło wzięło, a dziś ta grupa występuje pod nazwą „Solidarité Française”, liczy dziesiątki tysięcy wyznawców i zdołała w międzyczasie „dorobić” sobie resztę programu. A nawet, poza tymi studentami medycyny, którzy w rocznicę krwawych zająć lutowych, krzyczeli — zdawałoby się: już tylko w obronie swych interesów zawodowych — „A bas les metèques!”, nawet poza ich plecyma kryje się — polityka. Partje prawicowe zobowiązały się nie demonstrować, a jednak trzeba było na coś się zdobyć, by znowu nie myślano, że „patryjoci” to jakaś quantité négligeable. Więc podsunęto studentom myśl zaprotestowania przeciw cudzoziemcom, czyhającym rzekomo na ich stanowiska i — zrobiła się ruchawka.

Ale, powoli wytworzyło się jednak to, co się nazywa publiczną opinią. Mówi się o cudzoziemcach coraz częściej, coraz głośniej, przygotowuje się ustawy o nich i dla nich, t. zn. przeciw nim. A radykalny dziennik „La République” zdobył się nawet na rozbrajającą — śmieszna propozycję: dać wszystkim obcokrajowcom pieniądze na powrót do swej ojczyzny, i to: z funduszów przeznaczonych dla bezrobotnych. Istotnie genialne wyjście: wszyscy bezrobotni Francuzi otrzymają pra-

cę, a zatrudnieni obcokrajowcy otrzymają — bilety do domu.

Trzeba być istotnie naiwnym by uwierzyć że przez wydalenie obcokrajowców, bolączka bezrobocia zostanie usunięta. Jeśli drugi kraj, którego obywateli wydalono, zareaguje w ten sam sposób, to na miejsce wygnanych obcokrajowców przybędą wygnani z obczyzny rodacy, a problem pozostanie bez zmiany. Coś w rodzaju systemu ceł ochronnych, któreby okazały się może zbawieniami, gdyby istniało — jedno państwo na świecie. Zresztą — wtedy byłyby już niepotrzebne. Ale skoro istnieje państw więcej a każde, w odpowiedzi, zaprowadza cła ochronne u siebie, to jest to tylko próżny wyścig, który do niczego nie prowadzi, ani niczego nie zmienia.

Zapomina się w dodatku jeszcze o jednej stronie tego problemu, mianowicie o stronie etycznej. Znaczna część tych cudzoziemców, którychby się Francja teraz tak chętnie pozbyła, przybyła do Francji w następstwie szeroko prowadzonej akcji werbunkowej kiedy wszędzie szukali Francuzi robotników obcych. Istotnie dopomogli oni Francuzom dokonać dzieła odbudowy kraju, który tak bardzo podczas wojny ucierpiał. Właśnie tym zbytecznym dziś Polakom, Czechom, Włochom i Serbom ma Francja bardzo wiele do zawdzięczenia. A czy to ich wina, że dziś zamiast pracy szerzy się bezrobocie? Czy oni mają cierpieć i odpokutować, dlatego, że na skutek splotu okoliczności stali się chwilowo niepotrzebni?

A ci studenci, którzy do Francji przybywają, czy oni Francji już niczego nie dają? Czy nie byli dotychczas najlepszymi propagatorami francuskiej myśli, najwierniejszymi ambasadorami francuskiej kultury, najbardziej oddanymi przyjaciółmi, najpłodniejszymi wyznawcami? A ci którzy po ukończeniu studjów we Francji pozostali, czy nie przysporzyli sławy swej przybranej ojczyźnie? Przemawiają przeciw temu Curie-Skłodowska i Picasso i Djagilew i Kisling i wielu wielu innych. Cowięcej, najmłodszy urzędem członek Akademii Francuskiej, niedawno dopiero w grono Nieśmiertelnych przyjęty książę de Broglie, słynny chemik, laureat nagrody Nobla, jest potomkiem włoskiej rodziny, która dopiero w 18 wieku do Francji przywędrowała.

Z tego wszystkiego nie należy jednak wyciągnąć wniosku, że Francja popada w kraj cowa ksenofobję. Mimo wszystko cudzoziemcy zawsze jeszcze będą mile widziani — jako turyści. Dopiero niedawno temu wywozili w Senacie p. Borsel, że propaganda turystyczna jest jednym z najważniejszych zadań rządu. Trzeba tylko rzucić okiem na cyfry. W r. 1927 zwiedziło Francję 2 miliony 127 tysięcy turystów i zostawiło w niej przeszło 12 miliardów franków. A w r. 1934 było turystów tylko niespełna 700 tysięcy, a franków tylko 2 miljardy.

Co to były za czasy! Rok 1927. W banku amerykańskim, w pobliżu Opery, aż ciemno było od ludzkiego mrowia i od tych setek tysięcy dolarów, które wymieniano na franki. Autocary bez tchu przecinały ulice Paryża, przewodnik przez dużą tubę „objasniał” yan kesom, że to jest słynna „Madeleine”, a owo to słynny „obelisk”, a oni byli zachwyceni i płacili. Wówczas po tem poznać było można etrangerę. Płacili.

Spędzałem w owych czasach dość często wieczory w studenckiej kawiarni „Colibri” na Boulevard St. Michel. Gdy wychodziłem pewnego wieczoru z lokalu, przystąpił do mnie rodowity Paryżanin i z wrodzoną Francuzom bezpośredniością, z miejsca zapytał:

— Przepraszam, czy jest Pan cudzoziem-

ECHA

Komentarz poznański

Omawiając przed paru dniami oświadczenie ambasadora Raczyńskiego w sprawie żydowskiej, wyraziliśmy przypuszczenie, że ustęp wywiadu dotyczący Berezy (gdzie wedle słów p. ambasadora, osadzono „pewną ilość ekstremistów naskutek ich wybitnie szowinistycznej polityki antysemitycznej”) zostanie przez prasę rządową zdezawuowany. — Tak się też stało. Oto co pisze sanacyjny „Dziennik Poznański”:

Prasa opozycyjna zajmuje się wywiadem, udzielonym pismu „Jewish Chronicle” przez ambasadora R. P. w Londynie p. Edwarda Raczyńskiego. Pisma endeckie podkreślają ze zgrozą, że p. Raczyński podkreślił, iż rząd polski przeciwstawia się propagandzie antysemitycznej oraz, że w Berezie Karłuskiej znajdują się „ekstremiści — antysemita”.

Co do ostatniego zdania — można żywić wątpliwości, czy istotnie z ust p. Raczyńskiego padło. Jak wiadomo w Berezie osadzono przedewszystkiem Ukraińców, następnie skomunizowanych Żydów a potem dopiero zwolenników O. N. R., i Str. Narodowego. Tych ostatnich jednak bynajmniej nie za antysemityzm, ale za działalność, zagrożającą porządkowi i bezpieczeństwu publicznemu. Pozostaje więc otwartą kwestją, czy prasa żydowska nie dopuściła się przekroczenia tekstu wywiadu.

Nie mniej rewelacyjnie komentuje sanacyjny organ poznański filozoficzne wynurzenia p. ambasadora Raczyńskiego:

Co zaś do ogólnego tonu wywiadu — trudno pojąć oburzenie pism endeckich. Jak wiadomo Londyn jest nietylko stolicą Anglii ale i domeną wpływów międzynarodowego żydostwa. Zanglizowani Żydzi zasiadają na fotelach ministerjalnych w Brytanji, rządzą prasą, nagradzani są lordowskimi tytułami przez króla. Wyobraźmy sobie w tem środowisku efekt wygłoszenia przez ambasadora R. P. antyżydowskiej filipiki! Nasze dobre imię, na które już zapracowaliśmy w Anglii byłoby — w pojęciu brytyjczyków — pogrzebane.

Kwestje taktyczne w dyplomacji są czasem bardzo ważne. Endecja tymczasem wygrywa taktyczne posunięcie zagranicą na terenie polityki wewnętrznej dla dalszego głoszenia bajek o przymierzu żydowsko-sanacyjnym.

Wypowiedzenie się klubu żydowskiego przeciw (?) budżetowi czy choćby polemika pos. Międzyńskiego z posłami żydowskimi, świadczą najlepiej, że obóz rządowy ma przeciw sobie zorganizowane, nacjonalistyczne żydostwo, a za sobą conajwyżej asymilujące się jednostki.

Jak widać, „Dziennik Poznański” celowo wyjaskrawia stanowisko Koła Żydowskiego (które tylko wstrzymało się od głosowania nad budżetem, a nie głosowało przeciw) wobec rządu, by mieć wobec endecji argument, że Żydzi są... przeciw rządowi.

W każdym razie okazuje się, że obserwacja pewnych faktów i nastrojów przez pryzmat poznański, może być wcale a wcale pouczająca.

(el)

cem?

— Owszem. Poznał Pan zapewne po akcencie.

— Nie, Przeciwnie, akcent jest nawet wcale paryski, ale poznałem odrazu po czem innym.

— Ciekaw jestem po czem.

— Kiedy pan płacił kelnerowi za konsumpcję, rachunek wynosił 4 franki. Napiwek dla kelnera wynosił zatem 40 centimów. Lecz pan dał 50. Prawdziwy Francuz nigdy tego nie robi. Natomiast cudzoziemcy są szkodliwi. Zawsze zaokrągla. Jakoś nie wypada.

Dziś zmieniło się to gruntownie. Szczodrych i „zaokrąglających” cudzoziemców jest coraz mniej. A tych i dzisiaj widzianoby tu bardzo chętnie. Bo Francuzi w zasadzie nie chcą wcale pozbyć się cudzoziemców. Chcieliby ich tylko — wymienić...

Dr. URI JAKÓBOWICZ.

Curiosa w Trzeciej Rzeszy

„BÓG MÓWI JAK HITLER“.

Zdarzają się w Trzeciej Rzeszy rzeczy, których zwykłym rozumem wytłumaczyć sobie nie możemy. Oto pastor protestancki, Johannes Lohmann, wydał broszurę p. t. „Gott spricht wie Hitler“. — Dla pastora Lohmanna Hitler jest „mistrzem świata i prawdy na tej ziemi, jest prawdziwym Mesjaszem“. Czem jest Mesjasz? Jest zwiastunem Boga. U Lohmanna jest inaczej, bo „Gott spricht wie Hitler“. Przy pomocy całego aparatu teologii wykazuje Lohmann, że Hitler jest wcieleniem Boga na ziemi. W piśmie świętym czytamy bowiem, że Bóg oddzielił światło od ciemności. Światłem jest Hitler. Gdy Jezus oświadczył: „Kto nie jest ze mną, ten jest przeciwko mnie“ — miał na myśli tylko Hitlera. Ciekawą przytem jest rzeczą, że Lohmann przytacza Mojżesza biblijnego jako świadka w tym procesie deifikacji Hitlera. Czyż Mojżesz w świętym gniewie nie złamał tablic przykazania, widząc swój lud, tańczący około cielca złotego? A reminiscencja ta przypomina pobożnemu pastrowi znowu Hitlera, który złamał republikę weimarską i wymazał z historii Niemiec okres hańby.

Doprawdy dzieją się w Trzeciej Rzeszy rzeczy, których zwykłym rozumem wytłumaczyć nie można...

PRASA NIEMIECKA PRZEMILCZAŁA ŚMIERĆ LIEBERMANNA.

Umarł Maks Liebermann, największy może malarz niemiecki doby współczesnej, honorowy obywatel Berlina, założyciel i długoletni prezes „Secesji“ berlińskiej, prezes Pruskiej Akademii Sztuk Pięknych i honorowy doktor kilku uniwersytetów niemieckich, między innymi też uniwersytetu berlińskiego. Śmierć jego przemilczała cała prasa niemiecka, a tylko niektóre dzienniki zamieściły krótkie, lapidarne wzmianki. W pogrzebie nie wzięli udziału przedstawiciele rządu ani reprezentanci gminy berlińskiej, ani Akademii Sztuk. Około stu osób odprowadziło wielkiego artystę na miejsce wiecznego spoczynku. Mowy nad trumną wygłosił stary przyjaciel Liebermanna, znany krytyk Maks Osborn i literat Karol Scheffler.

A gdy u nas w Polsce umarł Bolesław Limanowski, za trumną jego kroczył rząd polski z premierem na czele, a w pogrzebie wzięli też udział przedstawiciele marszałka Piłsudskiego. Czyż mamy przypomnieć, że Limanowski jaknajstrzej zwalczał obecny system, w Polsce panujący?

Rację ma też „Börsenzeitung“, organ blisko stojący Reichswehry, pouczający Polskę, że nie nastąpiła jeszcze symbioza między kulturą polską a kulturą niemiecką. „Börsenzeitung“ ubolewa nad tem zjawiskiem i — jak to zwykle bywa — zwała winę na Żydów, którzy do tej symbiozy dopuścili

nie chcą. Mam jednak wrażenie, że „Börsenzeitung“ pod tym względem się myli, chociaż w zasadzie ma rację, bo symbioza polsko-niemiecka rzeczywiście nie nastąpiła. „Winy“ nie ponoszą jednak Żydzi, bo przyczyny tkwią znacznie głębiej w mentalności polskiej, w której bardzo silne są sympatje dla Francji, sympatje, których świeża przyjaźń polsko-niemiecka wykorzystać nie zdoła.

O CZEM W NIEMCZECH PISAĆ NIE WOLNO.

„Das Neue Tagebuch“ pisze: „Aż do dzisiejszego dnia — na rozkaz najwyższych władz niemieckich — nie wolno prasie niemieckiej pisać o mordzie, dokonanym w Czechosłowacji na inżynierze Formissie. Ani jedna gazeta nie przyniosła nazwisk morderców, które władzom niemieckim ze wszystkimi szczegółami zakomunikowała policja praska. Milczy i radio niemieckie, chociaż z doświadczenia wiemy, że jest to najprostszy środek, jakim posługuje się policja w poszukiwaniu morderców. Nigdy jeszcze nie wydarzyło się, by jakiś rząd w międzynarodowej aferze kryminalnej o dużym znaczeniu, nie posługiwał się tym środkiem; taksamo jeszcze się nie wydarzyło, by jakiś rząd nakazał swej prasie w takiej sprawie milczenie, by broń Boże czytelnik nie dowiedział się i nie doniósł policji o miejscu zamieszkania morderców“.

Dalszego ustępu powyższego artykułu nie przytaczamy, ponieważ zawarte są w nim wnioski, które zresztą każdy łatwo sam wyciągnąć może.

HRABIA REVENTLOW W NIELASCE.

Donieśliśmy już, że rząd Trzeciej Rzeszy zawiesił tygodnik „Der Reichswart“, wydawany przez hrabiego Reventlowa. Trzeba wiedzieć, że „Reichswart“ był organem „der deutschen Glaubensbewegung“ i że hrabia Reventlow, jeden z czołowych publicystów niemieckich, jest najstarszym hitlerowcem i był już posłem hitlerowskim wtenczas, kiedy frakcja hitlerowska w parlamencie liczyła zaledwie pół tuzina członków. W partji należał jednak do opozycji, a nawet przypuszczano, że się przyłączy do grupy Strasserów, z którą utrzymywał najżywszy kontakt. Gdy bracia Strasserowie zostali wyrzuceni z partji, hrabia Reventlow pozostał w partji, za co go opozycja straserowska namiętnie zwalczała. Dlaczegoż więc za kazano mu wydawania tygodnika „Der Reichswart“?

Przyczyn doszukiwać się należy tak w dziedzinie polityki zagranicznej, jak i polityki wewnętrznej. Hrabia Reventlow był zwolennikiem współdziałania Rzeszy niemieckiej z Rosją sowiecką i nie podzielał nigdy entuzjazmu ani dla Włoch, ani la Anglii, a tem mniej jeszcze dla Polski.

w tonie commedia dell'arte. We wstępie do programu opisał nam świetny znawca teatru szekspirowskiego, prof. Roman Dyboski, jak ten teatr wyglądał w rzeczywistości. Zdaje mi się, że p. Białkowski „Poskromienie złoŹnicy“ wystawił swego czasu we Lwowie. Jest to jednak rzecz drugorzędna, bo obecne przedstawienie robi na nas wrażenie, jakgdyby nad autentycznością stylu teatru szekspirowskiego czuwał spec. szekspirologji w osobie prof. Dyboskiego. Widzimy więc jak na dziedzińcu gospody budują wędrowni aktorzy scenę i improwizują widowisko. Szekspir pisał swoje dramaty jakby w przeczuciu sceny obrotowej, umiejscawiając akcję wciąż na innych terenach; pomagał sobie w ten sposób, że apelował do wyobraźni widzów, którzy na podstawie wywieszanej tablicy, informującej, że teren akcji się zmienił, wyczarowywali sobie odpowiednie tło w swej fantazji.

P. Białkowski wyraziście uzmysłowił nam, jak ten teatr wyglądał, a na podstawie tej, że tak powiem lekcji praktycznej, powiadamy sobie, że teatr naprawdę nie potrzebuje żywcem przemieszczenia na scenę, że magja słowa i szczerego kunsztu aktorskiego uskrzydlić mogą naszą fantazję i zmusić nas, byśmy wiernie towarzyszyli poecie w jego wędrowkach. Powiadamy sobie wreszcie, że bardzo żywy był kontakt między publicznością siedzącą na scenie, a samą sceną, chociaż aktorzy grający wyłącznie tylko dla P. T. publiczności i zamiast

Z SALI KONCERTOWEJ.

Stefan Schleichkorn

Nader skromna literatura na wiele zmusza wiołistów do uciążliwych poszukiwań za utworami koncertowymi, do przeróbek i transkrypcji z innych instrumentów, najczęściej z wiolonczeli wobec takiego samego stroju strun. W pogoni za takimi utworami wybrał nasz znany i ceniony wiołista Stefan Schleichkorn na pierwszą część programu swego koncertu tegorocznego sonatę Haydna i koncert K. Stamitz'a; wybór ten okazał się nie bardzo szczęśliwy, bo oba utwory nie tylko nie słuchaczówi dzisiejszemu nie mówią, ale wręcz są tak słabi, że nie nadają się na estradę koncertową. Ten Haydn nie jest Haydnem cudownych kwartetów, symfonji i sonat, a Stamitz (ojciec i obaj synowie) mają zapewnione miejsce zaszczytne w historii muzyki, ale w muzycznej rzeczywistości rzeczywiście już bardzo dawno się skończyli. Taki koncert wiołowy Stamitz'a nie posiada prawie żadnych walorów artystycznych w żadnym kierunku, ani w melodji, ani w rytmice, ani w harmonji, a w fakturze technicznej stoi dużo niżej od „szkolnych“ koncertów Viottiego. To też nie jest on odpowiednim utworem do popisania się tonem, techniką i interpretacją.

Dopiero w drugiej części programu kilka drobniejszych utworów zainteresowało słuchacza i dało koncertantowi właściwe pole do rozwinięcia tonu, techniki palcowej oraz wykazania lekkiego pociągnięcia smyczka, a więc tych cennych zalet, które już w poprzednich koncertach Schleichkorna z uznaniem ogólnie podkreślano. Wybitna muzykalność Schleichkorna znana z najwłaściwszej domeny jego instrumentu (tj. z muzyki kameralnej) mogła się wypowiedzieć dopiero w tych właśnie drobniejszych utworach.

Licznie zebrana publiczność gorąco oklaskiwała młodego koncertanta, zmuszając go do kilku naddatków. Akompanjowała dyskretnie p. Mada Orlińska

Dr. Apte.

Bezpośrednim jednak powodem zakazania „Reichswart“ był artykuł p. t. „Jesteśmy sami“. Autor tego artykułu daje wyraz tragedji młodzieży, która znalazła się w obozie hitlerowskim, uśmiechając o nowej erze. Ta młodzież zupełnie się rozczarowała, albowiem w układzie stosunków niemieckich nic się nie zmieniło, a zwycięstwo, jakie hitlerizm odniósł, uważać należy za zwycięstwo porywusowe. Młodzież przypuszczała, że narodowy socjalizm jest nie tylko firmą, ale syntezą między socjalizmem a nacjonalizmem. Przekonała się jednak, że dawne hasła o złamaniu kapitalizmu wraz z jego procentami lichwiarskimi są tylko czczym frazesem, bo zmienili się tylko ludzie, a system pozostał ten sam.

Czyż można się dziwić, że za ten artykuł „Reichswart“ musiał przestać istnieć? Hrabia Reventlow jeszcze się bardziej skompromitował, usiłując się bronić, że autorem artykułu jest młodzieńiec 20-letni. Obrona ta bowiem jest tylko dowodem, że młodzież jest zupełnie rozczarowana.

(K).

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

„Poskromienie złoŹnicy“

Komedja w pięciu aktach W. Szekspira, w opracowaniu scenicznem Tadeusza Białkowskiego.

Wyobrażam sobie, jakby publiczność i krytyka przyjęły „Poskromienie złoŹnicy“, gdyby tę komedję w pięciu aktach teraz napisano. Oświadczonoby, że rama całej komedji, przedstawiająca nam przygodę biednego pijanego szewczyka, który dzięki kaprysowi wielkiego pana na jedną noc staje się lordem, jest mocno oklepana, banalna i tylokrotnie już na scenę wprowadzana; że sama komedja o poskromieniu głodem, biciem i innymi fizycznymi torturami złoŹliwej żony jest tylko brutalna i pozbawiona prawdy wewnętrznej; że motyw miłości, zjawiający się na samym końcu komedji, robi wrażenie prawdziwego deus ex machina i nie wypływa ani logicznie, ani psychologicznie z toku całej akcji.

Komedję tę jednak napisał Szekspir, a my pełni pokory, schylamy głowę przed geniuszem i rodzicem naszego teatru współczesnego, i pod wpływem tej hipnozy dostrzegamy w tym młodzieńczym utworze największego poety dramatycznego bliski geniuszu.

Wdzięczni też jesteśmy p. Białkowskiemu za opracowanie sceniczne komedji szekspirowskiej, za to barwne przedewszystkiem widowisko, utrzymane

do swych partnerów do niej się zwracający, nie wymarli jeszcze zupełnie, bo i teraz mamy aktorów, zbyt żywo „oczkujących“ do widowni.

Na bene wreszcie inscenizacji p. Białkowskiego, która była tak sprawną w wykonaniu, że zagranicę komedję w pięciu aktach w dwugodzinnym tempie, zapisać jeszcze należy samodzielnie wstawki do tekstu, a zwłaszcza obudzenie się biednego szewczyka i powrót jego do rzeczywistości.

Pewno zastrzeżenia mamy natomiast w stosunku do gry aktorów. Zadaję się nam, że złoŹliwa Kasia byłaby bardziej prawdopodobną, gdyby jej psychikę uwspółcześniono. Stać się to może w ten sposób, że aktorka, grająca tę rolę, nie dba tyle o urodę, lecz wydobywa ze swej roli tony zawiści do siostry przez naturę bardziej uposażonej we wdzięki i budzącej dlatego gorące sympatje swego otoczenia. Na tle takiej zawiści powstać może poczucie mniejszej wartości, a nawet urojona krzywda wyrodzić się musi w głęboką nienawiść do otoczenia. Jeśli zaś uwzględnimy hymn o miłości, który jest niejako ukoronowaniem całej komedji, to reżyser i aktorzy muszą to zaznaczyć i stopniować niejako w grze. Im mniej Petrucchio trzaska liczem, im mniej jest brutalny, a bardziej groteskowo fantastyczny w swych pomysłach, tem bardziej zrozumieć potrafimy triumf miłości. Prof. Dyboski w swym odczycie w Kolegium Wykładów Naukowych wskazał też słusznie na to, że na scenach angielskich aktor, grający rolę Pe-

Projekt Nowej Konstytucji

II.

ZASADA UNIWERSALISTYCZNA.

Nowa konstytucja przeciwstawia Państwo jako całość oraz interes tej całości interesom i prawom jednostek. Jeżeli, wedle zasad słynnej „deklaracji praw człowieka”, która służyć może za klasyczny przykład poglądu liberalistycznego na cel państwa i na nietykalność praw jednostki, celem każdej organizacji politycznej jest utrzymanie naturalnych i nieprzedawnionych praw człowieka, a mianowicie wolności, własności, bezpieczeństwa i oporu przeciw uciskowi, — to w nowym Państwie określonym przez nową konstytucję naczelnym zadaniem wszystkich organów Państwa jest „służenie Rzeczypospolitej” (art. 3 ust. 2). Służba dla całości jest zatem w tym ustroju kategorią zasadniczą pod względem moralnym i politycznym.

Jest to zasada uniwersalistyczna. Znajduje ona swój wyraz również w postanowieniu art. 6, iż „Obywatele winni są Państwu wierność oraz rzetelne spełnienie nakładanych przez nie obowiązków”. Nie prawa wolnościowe obywatela są tu kategorią zasadniczego znaczenia, lecz przeciwnie, kategorią taką stają się obowiązki obywatela w stosunku do Państwa. Dalszym pogłębieniem zasady uniwersalistycznej jest postanowienie artykułu 4 „W ramach Państwa i w oparciu o nie kształtuje się życie społeczne”. Jest to wyraźne przeciwstawienie się zasadzie różnorodności i indywidualizacji. Do tego dołącza się zaakcentowana w ust. 3 art. 5 granica wolności jednostki, którą jest dobro powszechne, dobro zbiorowe. A kryterjum tego dobra leży znowu w Państwie, gdyż „żadne działanie nie może stać w sprzeczności z celami Państwa” (art. 10).

Wyrazem zasady uniwersalistycznej i zaznaczeniem roli kierowniczej Państwa jest postanowienie ustępu 2 art. 4 iż „Państwo gdy tego dobro powszechne wymaga, nadaje kierunek życiu społecznemu lub normuje jego warunki”. Stanowisko liberalne zostało przez te postanowienia zupełnie przezycięzione i wyeliminowane. Tu już w samych zasadach ustroju wyrażono, iż Państwo nie ograniczy się do funkcji prawno-politycznych do regulowania porządku publicznego i stosunków prawno - prywatnych, lecz że zamierza wywierać wpływ na kierunek rozwoju społecznego. Stwarza to możliwości dla wkroczenia władzy państwowej w życie spo-

trucchia, nie pomaga sobie bliżyskiem, którem aż do przesady posługują się w teatrze polskim aktorzy, grający Petrucchia.

Niestety, p. Ordonówna nie wycieniowała należycie swej Kasi nie podkreśliła jej tła tragicznego, nie wydobyla akcentów żalu do owego przeznaczenia, lecz w pierwszych odsłonach dała nam istotę złą, a raczej rozkapryszoną. Dlatego też motyw miłości jest nieprzekonywujący w ujęciu artystki, której i tym rzem przyznać musimy wyrazistą dykcję i dużo czaru w ostatnich odsłonach. Mam też wrażenie, że i p. Osterwa jako Petrucchia poszedł tym razem po linii najmniejszego oporu i nie pogłębił swej kreacji fantastyczną groteskowością, stwarzając pozatem postać żywą zarysowaną z rozmachem i zagraną z temperamentem. Miłą i pełną wdzięku Basią była p. Starkówna, a nader udane epizody miała p. Romowicz, oraz pp. Biliżanka i Dywjińska. Z męczyzn i tym razem najoryginalniejszą sylwetkę stworzył p. Solarski, ale i reszta zespołu, tj. pp. Hierowski, Wroński, Kniakowski, Woźnik, Pagowski, Staszewski i inni wzięli się w charakter komediantów z komedji del'arte. Pocięsznym paniem przebranym za kobietę, był p. Woźnik, nie wiem tylko, dlaczego p. Białkowski, jako zapowiadacz, miał maskę tak ponurą.

Ramy malarskie, pełne kolorytu soczystego, stworzył p. Frycz, opracowanie muzyczne p. Żuliński.

M. K.

leczone, w całokształt moralnego, umysłowego i fizycznego życia obywateli. Nowa konstytucja nie wprowadza wprawdzie i nie narzuca gotowej koncepcji solidaryzmu społeczno - gospodarczego lub zasady zrzeszeń przymusowych, jednakże nie pozostawia żadnej wątpliwości co do tego, iż władza państwa i arbitraż państwowy zaciąży nad rozwojem społecznym. Przez równocześnie atoli podkreślenie roli jednostki w art. 5, („Twórczość jednostki jest dźwignią życia zbiorowego”) przez zaznaczenie, iż „Państwo zapewnia obywatelom wolność sumienia, słowa i zrzeszeń” — zasady i założenia nowej konstytucji nie stanowią negacji spontanicznego rozwoju społecznego i kulturalnego. Nie są kopją faszystów, nie narzucają jak faszystom dogmatu swego światopoglądu i nie opierają organizacji państwa tak jak faszystom na jednej wyłącznie partii. Postanowienia nowej konstytucji akcentują w przeciwstawieniu do faszystów zasadę wolności jednostki, gdyż w ustroju faszystowskim jednostka ma znaczenie tylko w łączności z organiczną grupą, z indywidualnością zawodowo - korporacyjną, której życiem żyje. Założenia nowej konstytucji polskiej różnią się od założeń faszystów i hitlerystów tem, że przepaja je świadomość iż życie państwa może być zrozumiane tylko na podstawie całokształtu życia społecznego, że jakkolwiek życie społeczne znajduje się pod wpływem państwa to jednak również i państwo znajduje się pod wpływem życia społecznego.

TYP NOWEGO USTROJU.

Typ nowego ustroju polskiego zawiera w sobie elementy typu włoskiego państwa faszystowskiego i niemieckiej Trzeciej Rzeszy, a odnośnie podobieństwa dadzą się wykazać w porzuceniu zasady zwierzchnictwa ludowego i liberalizmu. Analogie występują też w zasadzie autorytetu i przywództwa, zasadzie jednolitej i niepodzielnej władzy.

Zasadniczą różnicę między typem włoskim i niemieckim stanowi jednak w konstytucji polskiej wyraźne zaznaczenie twórczych wartości jednostki, (art. 5) oraz zapewnienie wolności słowa i zrzeszeń. W Trzeciej Rzeszy wszystkie objawy życia duchowego poddane są pod nakazy dogmatu wpływającego z ideologii narodowo-socjalistycznej, co wyklucza istnienie lub krzewienie innego światopoglądu. Podobnie ma się rzecz i w ustroju włoskiego faszystów.

Nowa konstytucja stanowi zatem próbę pogodzenia uznanych, historycznych wartości polskiego indywidualizmu z pojęciem wolności ze zasadą silnej władzy wykonawczej i silnego państwa. W postanowieniach konstytucji polskiej którą twórcy jej określają jako opartą „na fundamentach ideowych z myśli polskiej wyrosłych, wolnych od wpływów obcych” znajdują się niewątpliwie cechy indywidualizujące tę współczesną polską koncepcję ustrojową. O ile zaś chodzi o pewne identyczności z innymi typami ustrojów, to jednak źródeł tych identyczności nie należy upatrywać wyłącznie w świadomych i nieświadomych wpływach i wzorach zewnętrznych, jakkolwiek wpływy te są nieuniknione w przebiegu dziejów ludzkich, albowiem państwo nie jest zjawiskiem odciętym od tego ogólnego przebiegu. Treść i charakter nowej polskiej koncepcji ustrojowej można wytłumaczyć jako następstwo pewnych reakcji psychicznych przeciw tym brakom w organizacji władzy państwowej, które doprowadziły do upadku dawnej Rzeczypospolitej. Hasło silnego Państwa i Rządu nie jest w Polsce tylko odbiciem ogólnego przesilenia społeczno - kulturalnego i nasilenia prądów faszystowskich w Europie, oraz dążenia do „Państwa całokształtowego” lecz jest



zjawiskiem swoistym i swojskim mającym swe źródło w tragicznej historii Polski przed rozbiorem i porozbiorem.

OSRODEK WOLI I DECYZJI W JEDNYM CZŁOWIEKU.

Niektóre zasadnicze idee nowej polskiej koncepcji ustrojowej wyrosły nietylko na tle przesilenia myśli demokratycznej, nietylko na tle przewyciężenia tego punktu widzenia, który walkom politycznym stronnictw przyznawał istotną rolę w organizowaniu rzeczywistości, lecz wywodzą się one ze znacznie wcześniejszego jeszcze przesilenia indywidualistycznej myśli polskiej. W istocie zarówno problem silnej władzy, jak i problem jednostki działającej ponad i poza stronnictwami odzywał się już dawno w świadomości polskiej. W wykładach Mickiewicza O Literaturze Słowiańskiej, znajdujemy typowe odbicie takich przesileni myśli demokratycznych i reakcji psychicznych, jakie się objawiały zarówno pośród emigracji, jak i w kraju.

...”Ludzie uporeczywie mniemają — głosi Mickiewicz w r. 1842 — że największe problemy ludzkości, problemy polityczne, społeczne, mogą być rozwiązane i urzeczywistnione przez masę bezglową t. j. przez mnóstwo rozprószonych indywidualności, nie mających nad sobą jednej najwyższej. Zapewne nie ufność ta ku jednostkom pochodzi nade wszystko z widocznej ich nieudolności dotychczas, ale byłoby fatalnie przyjąć to za dogmat”.

„W ostatnich czasach Polacy uczuli — głosi on znowu w innym miejscu — potrzebę ze środkowania wszystkich sił w jednym człowieku. „Nie mamy człowieka!” — wołano powszechnie do Kościuszki aż do Chłopickiego... Polska pragnie mieć człowieka, któryby jej narodowe pojęcia reprezentował”...

Jakgdyby wcieleniem tych idei i tendencji (objawia się one również bardzo wyraźnie w całym społeczeństwie w latach 1918—1926, zaś po roku 1926 ze szczególną siłą w obozie Piłsudczyków) wydają się postanowienia nowej konstytucji, oddające jednolitą i niepodzielną władzę w ręce jednostki, stojącej na czele Państwa. Wydaje się, że w tym wypadku konstrukcję prawno polityczną oparto na mesjanistycznych założeniach o powołaniu i wypełnieniu. W uzasadnieniu tez konstytucyjnych znajdujemy też zdanie, że „osrodek woli w Państwie musi być skoncentrowany w jednym człowieku, bo tylko wtedy jest pewność, że zagadnienia trudne i ciężkie będą rozwiązane w sposób stanowczy, jednolity i zdecydowany”. W słowach tych znajduje dobitny wyraz także idea przywództwa, będąca zapewne w niemalejszym mierze odbiciem świata myślowego, stworzonego przez doświadczenie wojenne. Te myśli, spotykane często w rozważaniach Józefa Piłsudskiego nad istotą dowodzenia, określają się sobą ujmowania w tym wypadku innej kategorii doświadczeń t. j. kategorii doświadczeń politycznych w kategoriach wojennych. Taka idea przywództwa, wyklucza rządy większości, większości, która „określa się liczbą i na liczbie opartą metodę pracy w parlamencie”. Taka idea zagraża jednak niewątpliwie idei wolności jednostki...

Dr. LUDWIK OBERLAENDER.

**Zadajcie wszędzie
„Nowego Dziennika”**

Uchwały XVI. Konferencji Krajowej

Rezolucje w sprawie aliji

Konferencja Krajowa wzywa Egzekutywę do podjęcia stanowczych starań u miarodajnych czynników w kierunku przedłużenia granicy wieku emigrantów do lat 50.

Konferencja Krajowa stwierdza, że przy aliji do Palestyny winni mieć pierwszeństwo czynni sjonisci i wzywa Egzekutywę do podjęcia koniecznych kroków, któreby zabezpieczyły uzyskanie odpowiedniej liczby certyfikatów dla tej kategorii olim do dyspozycji Biur Palestyńskich.

Konferencja Krajowa, stojąc na stanowisku, że jedynym właściwym probierzem jest praca sjonistyczna, a w pierwszym rzędzie praca na rzecz funduszków, wzywa Agencję Żydowską, by zmieniła dotychczasowy krzywdzący dla naszej dzielnicy układ procentowy i zwiększyła liczbę certyfikatów stosownie do wyników pracy sjonistycznej na terenie Zachodniej Małopolski i Śląska.

Konferencja Krajowa domaga się — w myśl powyższych swego czasu uchwał Rady Partyjnej — zupełnie samodzielnego Biura Palestyńskiego w Krakowie, podlegającego bezpośrednio tylko E-

gzekutywie Agencji Żydowskiej w Jerozolimie, utrzymującego tylko z nią jako bezpośrednią przełożoną instancją — kontakt.

Konferencja Krajowa wyraża uznanie prezesowi Komisji Palestyńskiej, Inż. Feldmannowi, oraz kierownikowi Biura Palestyńskiego, Drowi Hoffmannowi, jakoteż sekretarzowi Biura, tow. Mandlowi, za odpowiedzialną pracę, prowadzoną w ciężkich warunkach.

W podanym onegdaj wykazie władz partyjnych opuszczono przez przeoczenie następujących Towarzyszy:

1. W skład Egzekutywy wchodzi jako prezes Komitetu Lokalnego w Krakowie — Tow. Dr. Samuel Lichtg.

W skład Rady Partyjnej wchodzi ponadto: Cieszyn: Dr. Kleinberg M.

Dziedzice: Drowa Sigmundowa.

Mielec: Wechsler, A Stempler.

Tarułów: Dr. Mandel, Dr. Goldberg, Ehrlich, Mgr. Düntenfass.

Bez znajomości hebrajskiego nie można się dostać na U. H.

Komunikat Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie

„Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie“ podaje do wiadomości wszystkich zainteresowanych, że począwszy od nowego roku akademickiego 1935-36 wszystkich kandydatów, pragnących uzyskać przyjęcie na Uniwersytet i zezwolenie na wjazd do Palestyny z tego tytułu, obowiązującym będzie znajomość języka hebrajskiego. Egzamin ze znajomości języka hebrajskiego zostanie przeprowadzony przez Komisję Egzaminacyjną Towarzystwa przed wyjazdem kandydatów. Bliższe szczegóły, dotyczące za kresu wymagań, terminu egzaminów, komisji egzaminacyjnych i t. d. zostaną podane we właściwym czasie do wiadomości publicznej.

Zasadniczo program wymagań obejmuje:

1) znajomość języka w mowie (na podstawie

rozmowy z kandydatem);

2) znajomość języka w piśmie (10-minutowe dyktando przeciętnego tekstu);

3) rozumienie tekstu naukowego hebrajskiego (urywek z literatury popularno-naukowej).

Od powyższego egzaminu zwolnieni będą abiturjenci gimnazjów i seminarjów czysto hebrajskich. Ponadto mogą być zwolnieni abiturjenci gimnazjów utrakwistycznych hebrajsko-polskich, o ile posiadają świadectwo dojrzałości z przedmiotów hebrajskich i jeżeli Komisja Egzaminacyjna przyzna danej szkole prawo zwolnienia z egzaminu.

Wobec powyższego jest rzeczą wskazaną, aby kandydaci, którzy nie opanowali języka hebrajskiego w dostatecznym stopniu, dolożyli starań w kierunku uzupełnienia swych wiadomości.

Interwencja u ambasadora Japonji w Waszyngtonie

w sprawie niebezpiecznej nagonki przeciw Żydom na Dalekim Wschodzie

Waszyngton (ZAT). Przewodniczący komisji politycznej Kongresu Żydowsko-Amerykańskiego, Dr. Stephen Wise i sekretarz tejże komisji, prof. Horace M. Kallen, odbyli w tych dniach dłuższą konferencję z ambasadorem Japonji w Waszyngtonie. Przedstawiciele Kongresu Żydowsko-Amerykańskiego oświadczyli w rozmowie z ambasadorem, że wśród Żydów na Dalekim Wschodzie panuje zaniepokojenie z powodu niezwyklego raportu, ogłoszonego także w prasie, w związku z porwaniem i zamordowaniem Szymona Kaspę, syna zamożnego Żyda charbińskiego. Autorem raportu był agent tajnej policji w Mandżurji, M. Eguczi, który usiłuje usprawiedliwić motywami „rosyjskiego patryjotyzmu“ zbrodnię, popełnioną przez „białogwardystów“ rosyjskich.

Eguczi pisał między innymi: „Oskarżenia są przeciwko Żydom, przyczem antysemici nie gardzą za dniami oszczerstwami, przypisując Żydom wszelkiego rodzaju zbrodnie i przewinienia. Przedstawiciele Kongresu Żydowsko-Amerykańskiego zwrócili nadto uwagę ambasadora na przyrzeczenia, jakich udzielili przedstawicielom gminy żydowskiej w Szanghaju ambasador japoński w Chinach oraz japoński wiceminister spraw zagranicznych, w tym sensie, że rząd japoński w żadnym wypadku nie dopuści do szerzenia hasel antysemickich.

Reprezentanci Kongresu Żydowsko-Amerykańskiego prosili przeto ambasadora M. Saito, aby przedstawił swemu rządowi stan rzeczy w Mandżu-Ko, celem spowodowania wywarcia wpływu na rząd tego kraju w kierunku przyczynienia się do usunięcia przyczyn, które wywołały zaniepokojenie wśród ludności żydowskiej na Dalekim Wschodzie. Ambasador Saito przyrzekł swe poparcie, zapowiadając natychmiastowe podjęcie kroków u rządu w Tokio.

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

PAN L. W ANTWERPJI: Sauerwein nie jest Żydem.

P. DR. FR. DROHOBYCZ: Dziękujemy za wy-



WTOREK, 19. LUTEGO.

Kraków (293,5) 6,45 Z Warszawy: audycja poranna, 7,40 Program i koncert reklamowy, 11,57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, 12,03 Z Warszawy: wiadom. meteorologiczne i przegląd prasy polskiej, 12,10 Z Warszawy: pogadanka dla młodzieży: „Wspólne idee szkół im. Batorego i Zamojskiego w Polsce“, 12,25 Z Warszawy: orkiestra „Happy Boya“, 12,45 Z Warszawy: a) audycja dla dzieci młodszych: „Bajka o królewnie Kuleczce“ Almy Stodolskiej i b) dziennik południowy, 13,05 Z Warszawy: d. c. okr. Happy Boya, 15,30 Z Warszawy: wiadomości o eksporcie polskim, 15,35 Lokalne komunikaty, 15,45 Z Warszawy: audycja muzyczna: „Trochę śmiechu, trochę łez...“, 16,45 Z Warszawy: skrzynka P. K. O., 17 Z Warszawy: Koncert w wyk. Zespołu Instrumentów blaszanych, 17,25 Z Warszawy: skrzynka jęz. prof. St. Słońskiego, 17,35 Z Katowic: pieśni w wyk. Heleny Hrabłówny, 17,50 „Skrzynka techniczna“ — inż. Zygmunt Kasielnicki, 18 Poradnik turystyczny, 18,10 Wiadomości bieżące, 18,15 Z Warszawy: koncert malej ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, 18,45 Z Warszawy: szkic liter. „Jerzy Libert - poeta religijny“ wygl. p. Jan Kott, 19 Z Warszawy: Gershwin: Błękitna rapsodia — w wyk. Aleksandra Sienkiewicza (fort.) z low. ork. P. R. pod dyr. Miecz. Mierzejewskiego, 19,20 Z Warszawy: aktualna pogadanka, 19,30 Znani skrzypkowie z płyt, 19,45 Program na dzień następny, 19,50 Z Warszawy: wiadomości sportowe, 19,56 Lokalne wiadomości sportowe, 20 Wieczór pieśni i aryj rosyjskich w wyk. młodych śpiewaków (zespół uczniów prof. K. Kniaginina), 20,45 Z Warszawy: dzien. wiecz. i „Jak pracujemy w Polsce“, 21 Muzyka taneczna z płyt, 21,15 Transm. z Wiednia: koncert połąc. chorów państw. Opery wied. pod dyr. Ferdynanda Grossmanna, 22 Koncert reklamowy, 22,15 Z Warszawy: muzyka taneczna, 22,45 Odczyt w jęz. francuskim pt.: „Egzotyzyzm w turystyce polskiej“, pióra Dr. Tadeusza Seweryna, 23—23,30 Z Warszawy: a) wiadom. meteorol. dla komunikacji lotniczej i b) d. c. muzyki tanecznej.

Warszawa (1339,3) 6,45—15,35 p. Kraków, 15,35 Przegląd giełdowy, 15,45—17,50 p. Kraków, 17,50 „Skrzynka poczt. techn.“ — red. Frenkiel, 18 Wiadomości rolnicze, 18,10 „Życie kultur. i artyst. stolicy“, 18,15—20 p. Kraków, 20 Muzyka lekka z płyt, 20,45—23,30 p. Kraków.

Katowice (395,8) 6,45—15,35 p. Kraków, 15,35 Giełda zboż. towar, 15,40 Wiadom. bież., 15,45—18 p. Kraków, 18 „Trudności w wychowaniu dzieci od lat 11—15“ — dr. Zukowska, 18,15—19,30 p. Kraków, 19,30 Chór Dana (płyty), 19,45—20 p. Kraków, 21 Recital skrzypcowy R. Totenberga (płyty), 21,15—22,45 p. Kraków, 22,45 „Morskie Oko“ w Tatrach — felj. Wł. Płomińskiego, 23—23,30 p. Kraków.

Lwów (377,4) 6,45—15,35 p. Kraków, 15,35 p. Warszawa, 15,45—17,50 p. Kraków, 17,50 Skrzynka poczt. techn. — inż. Miński, 18 „Silva rerum“, 18,05 „Listy od dzieci“ — omówi Ciocia Ada, 18,15—20 p. Kraków, 20 Koncert w wyk. prof. M. Trusiówny (skrz.), Z. Śniadowskiej (fort.) i K. Grossa (tenor), 20,45 p. Kraków, 21 Arje i pieśni w wyk. art. op. L. Reychana (baryl.), 21,15—22,45 p. Kraków, 22,45 Minuty literackie — fragm. z książki H. Górskiej „Druga brama“, 23—23,30 p. Kraków.

Łódź (221) 6,45—15,35 p. Kraków, 15,35 Przegląd giełdowy, 15,45—17,50 p. Kraków, 17,50 Łódzka skrzynka techn. — p. L. Ormontowicz, 18 Płyty, 18,15—20 p. Kraków, 20 p. Warszawa, 20,45—22,45 p. Kraków, 22,45 Płyty, 23—23,30 p. Kraków.

Wiedeń (506,8) 19,45 „Andreas Hofer i bohaterka pieśń Tyrolu“ — audycja wspomnień, 21,15 Koncert europejski, 22 Godzina Ralpa Benatzky'ego, 23,15 Koncert wieczorny.

Londyn Nat. (1500) 17,20 Łatwa muzyka klasyczna, 18,15 Koncert ork. bałajajkowej, 21 „Czekoladowy żołnierz“ — opera komiczna O. Straussa, 23,15 Kwintet Parkingtona.

Paryż (1648) 21,45 „Ifigenja w Taurydzie“ — opera Glucka (fragmenty), 23,30 Muzyka taneczna.

Budapeszt (550,5) 17 Koncert, 19,30 „Holender-tulacz“ — opera Wagnera.

razy uznania. Przykro nam bardzo, ale zasadnieczo nie udzielamy żniżek.

Przegląd prasy

Obelgi posła Miedzińskiego

P. M. Indelman poświęca w „Hajncie” artykuł wstępny wysoce nietaktownej odpowiedzi posła Miedzińskiego, udzielonej posłowi Rozmarinowi w Sejmie:

O samej istocie zarzutów posła Miedzińskiego przeciwko Rosmarinowi szkoda dwa słowa tracić. Każdy, kto czytał tylko krótkie sprawozdania w pismach o dyskusji budżetowej wie, że racja jest po stronie posła Rosmarina. Ale forma napaści posła Miedzińskiego mieściła w sobie tyle wielkopańskiej pogardy i taką zjadliwą nienawiść („czułem się jak dziecko od Żydów klute igielkami”), że w istocie mierzyła i trafiała nie tylko zaatakowanego posła Rosmarina, lecz każdego Żyda...

W ciągu piętnastu lat swej działalności w parlamencie wypadło już niejednokrotnie naszym przedstawicielom znosić obelgi i poniżenia ze strony antysemitów zupełnych i niezupełnych. Bywały już wypadki, gdzie osobnicy z klubu endeckiego porwali się do bicia posłów żydowskich. Ale że także poseł Miedziński, przedstawiciel obozu rządowego, puścił się na tę drogę osobistej zniewagi posła żydowskiego, to jest znak czasu.

Nasi posłowie będą musieli teraz uzbroić się szczególną odwagą w swej walce, w której w obecnych warunkach wypadnie im doznać prócz poczucia bezsilności także niejednego jeszcze poniżenia i pogardy. Obowiązkiem żydowskiej opinii publicznej jest dodawać naszym posłom moralnego poparcia w takich chwilach.

Rozmyślania o Berezie

W artykule zatytułowanym „Rozmyślania o Berezie Kartuskiej” pisze poseł Mackiewicz w „Słowie”:

Dla nikogo nie jest tajne w Polsce, że po zamachu majowym istniały dwie koncepcje. Pierwsza premiera Bartla: stronnictwo Piłsudskiego w formie powiększonego „klubu pracy”, organizacja, mającej dużo cech analogicznych do francuskich radykałów socjalistycznych pp. Herriota i Chaumempsa. Zwyciężyła jednak koncepcja druga, pułk Sławka: ogólnonarodowy Blok Bezpartyjny. Premier Bartel obstawał nadal przy swojej koncepcji. To też jak teraz słyszymy propagandę za rozbięciem Bloku na dwie połowy: prawicową i lewicową, to nic dziwnego, że się nam nasuwa pytanie, czy nie wychodzi to od p. Bartla, albo od jego przyjaciół.

W czasie procesu brzeskiego p. Bartel zasłużył sobie na sześciospaltowe tytuły pochwalne na łamach „Robotnika”. Zadeklarował się jako gorący przeciwnik Brzeźcia. Ciekawe jest, że w ostatnich tygodniach mieliśmy okazję spotkać się w jednym i tym samym środowisku, z propagandą za rozbięciem Bloku i historyzowaniem się na temat Berezy Kartuskiej.

Gdybym był Francuzem i żył pod koniec wieku XIX byłbym antydreyfusardem. Przyznaję jednak, że dreyfusada miała szeroki hinterland ideowy. Reprezentowała humanitaryzm, pacyfizm, republikanizm, antymilitaryzm, hasła międzynarodowe. Nasi historycy, którzy całość rządów w Polsce oceniają jako Berezę Kartuską, takiego hinterlandu ideowego nie mają. Nie mają żadnego hinterlandu. Mają wzrok skierowany naprzód. Na nadchodzące wybory.

Otwarta księga

Omawiając na łamach „A. B. C.” odpowiedź niemiecką, podkreśla poseł Stroński przede wszystkim chwylenie się oburącz tzw. Locarna powietrznego, gwarantującego Niemcom równouprawnienie w zakresie zbrojeń powietrznych:

Natomiast znacznie powściągliwiej wypowiadają się Niemcy w dwu innych sprawach, które muszą poprzedzać umowę lotniczą zachodnią: przed nią bowiem musi powstać nowa umowa o zbrojeniach, któraby zastąpiła pogwałconą część 5-tą Traktatu Wersalskiego, i m. in. przyznała Niemcom lotnictwo wojenne, a jeszcze przed umową o zbrojeniach niezbędne są wzmożenia bezpieczeństwa tak że gdzieindziej, paktem środkowo-europejskim i paktem wschodnim, bo bez bezpieczeń-

Superior
to najnowszy radjoaparatur Elektrit

Triumf Flandina w parlamencie francuskim

Kraków, 19. lutego

(K) Gdy premier francuski Flandin wziął dnia 6 lutego br. udział w nabożeństwie w katedrze Notre Dame, urządzone przez obóz prawicowy dla uczczenia ofiar, które padły na bruku paryskim dnia 6 lutego u. r., wzięto mu to w obozie lewicowym za złe. Kursowały nawet w prasie lewicowej pogłoski, że w samym gabinecie ministrowie radykalni byli przeciwni obecności premiera w nabożeństwie, wychodząc ze założenia, że taka obecność może być komentowana jako wyraźna demonstracja polityczna. Toteż prasa lewicowa nie ukrywała swego zadowolenia - gdy premiera Flandina spotkała na tem nabożeństwie zniewaga ze strony młokosa i z pewnego rodzaju złośliwą satysfakcją rejestrowała głosy prawicowe solidaryzujące się z wybrykiem nieodpowiedzialnego młodzieńca.

Premier Flandin nie uległ jednak presji swych kolegów ze stronnictwa radykalnego z pod znaku Herriota i zjawił się na nabożeństwie, chcąc dać wyraz, że rząd stoi ponad partjami i zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że dnia 6 lutego 1934 roku walczone na barykadach paryskich o sanację ustroju państwowego republiki francuskiej i że bynajmniej nie należy widzieć w tych manifestacjach próby narzucenia Francji dyktatury faszystowskiej. W myśl tego swego obiektywizmu — nie będziemy teraz rozstrząsać pytania, czy ten obiektywizm jest uzasadniony — zezwolił Flandin na kontrdemonstrację zjednoczonego frontu komunistyczno-socjalistycznego, która się odbyła w niedzielę, dnia 10 lutego i wysłał na tę manifestację ministra spraw wewnętrznych, który był obecny podczas dekorowania wieńcami pomnika republiki, znajdującego się na Placu Republiki.

Zdawało się jednak, że ten obiektywizm Flandina nie trafił do przekonania demokratycznej opinii francuskiej i że na nowo odezwała się dawna „malaise”, zatruwająca atmosferę wewnętrzno-polityczną Francji. — Podczas dyskusji w parlamencie francuskim opozycja przypuściła generalny szturm do

gabinetu, przyczem okazało się, że większość rządowa malała z dnia na dzień. Doszło do tego, że podczas jednego z tych spróbowanych głosowań, przy których Flandin zawsze stawiał kwestję zaufania, opozycja wzrosła do siły dwustupięćdziesięciu kilku głosów, co było wyraźnym już symptomem rozkładu dotychczasowej większości. Flandin rozgoryczony tą podjazdową walką wystąpił publicznie z gwałtowną filipiką przeciwko zacierzawieniu partyjnemu, przeciwko temu zmartwychwstaniu starych metod, i wezwał niezadowolonych do jawnego wystąpienia i do odwagi obalenia gabinetu.

Ta groźba widocznie poskutkowała, albowiem onegdaj odniósł Flandin olbrzymie zwycięstwo. W dyskusji nad kwestją bezrobocia, w której wysunięto mnóstwo wniosków dla rządu bardzo groźnych, postawił Flandin kwestję zaufania, wygłaszając mowę zasadniczą. Flandin zaznaczył, że bezrobocie zredukować można do minimum albo przez spotęgowanie siły kupna konsumentów, albo przez uchwalanie olbrzymiego programu prac rządowych wreszcie przez ograniczenie czasu pracy. Rząd zasadniczo nie odrzuca żadnego z tych rozwiązań, każde jednak rozwiązanie musi być dostosowane do finansowych możliwości kraju. Podstawą jednak wszelkiego rozwiązania jest utrzymanie równowagi i zaniechanie wszelkich intryg partyjnych. Przy tej sposobności zaznaczył Flandin, że nigdy nie było zamiarem rządu wydalać masowo cudzoziemskich robotników, którzy we Francji znaleźli pracę, taki bowiem nieprzemyślany radykalizm byłby tylko ruiną gospodarczą Francji.

Po apelu do parlamentu, by jego krytyka obracała się zawsze w ramach lojalności, oświadczył Flandin, że dobrowolnie nie ustąpi i nie da się steroryzować. Parlament rozumiał te słowa i uchwalił gabinetowi votum zaufania 444 głosami przeciwko 124 głosom. Okazało się więc, że opozycja zmalała znowu do normalnych swych rozmiarów, nie przekraczając bloku socjalistyczno-komunistycznego, wspomaganego przez najradykalniejszą prawicę.

Auta fosforyzujące

W Paryżu wywołuje sensację nowy typ auta, którego karoserja, pociągnięta specjalnego rodzaju farbą, fosforyzuje w nocy. Auto świeci, jak cobaczek świętojański, kontury jego zarysowują się zupełnie wyraźnie na tle ponuroj nocnej i widoczne są zdaleka. Fachowcy są zdania, że karoserja samoświecąca może być wielce pomocna dla osiągnięcia bezpieczeństwa komunikacji, zwłaszcza na szosach podmiejskich.

stwa nikt już dziś nie stanie do umowy o ograniczeniu zbrojeń.

Ale w tych sprawach Niemcy nabrały wody w usta. Ledwie bąkają coś ogólnikowo i zgoła się nie spieszą. Oczywiście, bo rychła umowa o zbrojeniach wraz z nadzorem nad niemi wcale im nie dogadza, skoro zbroją się samowolnie bez nadzoru, a wzmożenia bezpieczeństwa środkowo-europejskiego i wschodniego wcale nie chcą i szczególnie przeciw budowie tamy na wschodzie wogóle bronić się będą rękami i nogami, bo na to właściwie się zbroją, by móc coś przedsięwziąć na wschodzie. Dlatego w tych sprawach nota niemiecka jest bardzo wymownie niewymowna. Poprzez tę notę czyta się w zamysłach niemieckich jak w otwartej księdze.

Przy cierpieniach serca i zwapnieniu naczyń skłonności do udaru i ataków apoplektycznych naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” zapewnia łagodne wypróżnienie. — Zalecana przez lekarzy.

WALNE ZGROMADZENIE

STOWARZYSZENIA „DOMU SIERÓT ŻYDOWSKICH” W KRAKOWIE, UL. DIETLA L. 64

odbędzie się w niedzielę, dnia 24 lutego b. r. o godz. 3-ciej popołudniu, w budynku zakładowym (ul. Józefa Dietla L. 64), z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 3) Sprawozdanie ogólne i kasowe odnośnie do Bursy Term. za rok 1934. 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 5) Wybór jednego Członka Komisji Rewizyjnej. 6) Wnioski i interpelacje.

Dr. med. Rafał Landau, prezes.

Adwokat Dr. Leon Ripp, sekretarz.

UWAGA: W razie braku kompletu odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie w tym samym dniu i miejscu o godz. 4-tej popołudniu, bez względu na ilość obecnych członków.

Uprasza się o liczny udział.

2522kr

Echa ze świata

Na tropie klejnotów Stawiskiego

Jak już o tem niejednokrotnie donosiliśmy, znaczna część nader cennych klejnotów Stawiskiego zaginęła, a policja francuska poszukiwała ich dotąd bezskutecznie. Istnieją podejrzenia, że w posiadaniu ich jest osławiony przyjaciel p. Arletty Stawiskiej Henri Poulner, który jednak do tej chwili ukrywa się przed okiem władz bezpieczeństwa.

Tymczasem onegdaj, w czasie rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu niejakiego Estagera, który został przytrzymany w toku przygotowań do włamania znaleziono m. in. list niezmiernie ciekawej treści.

List ten adresowany jest do pani Hayotte, której mąż, jako jeden z głównych współników Stawiskiego znajduje się do dziś w więzieniu paryskim, może się przyczynić do odsłonięcia całej tej tajemnicy. Jego treść jest następująca:

Moja Pani! Posiadamy oboje tajemnicę klejnotów. Z innej strony znam cały szereg ciekawych szczegółów o stosunku jaki łączy Panią z jednym z członków rodziny Mestorino. Czasy są ciężkie. Jeżeli pani oddawcy te go pisma nie złoży 20 tys. franków, powiem wszystko co wiem, a Pani powędruje tam, gdzie znajduje się obecnie jej mąż.

Zapytany o pochodzenie tego listu, odpowiedział Estager lakonicznie, że znalazł go przypadkowo na Boulevard des Italiens. — Przechowuje go odgad u siebie, lecz sam nie zdaje sobie sprawy dla jakich powodów.

Policja naturalnie nie zadowolila się tą odpowiedzią i prowadzi dalsze śledztwo w tej tajemniczej sprawie.

Sensacje naokoło Procesu w Flemington

Amerykański business nie byłby sobą, gdyby nie potrafił wyzyskać głodu sensacji, który przeczera tłumy miob'u eleganckiego i nieeleganckiego, zgromadzonego w Flemington, gdzie skończył się nareszcie proces Hauptmanna. Nie wystarczyły już pomysły boockmackerów przyjmujących zakłady za lub przeciw wyrokowi śmierci dla zabójcy małego Lindbergh'a. Nie wystarczyły bajeczne zarobki przedsiębiorstw autocarowych, zwożących dziesiątki tysięcy ciekawych do małej miasteczki, gdzie się rozgrywał proces. Pomysłowy, a znający widocznie bardzo dobrze mentalność swoich rodaków właściciel fabryki zabawek (!) wyprodukował i rzucił na rynek setki tysięcy „matematycznie ścisłych modeli drabinki drewnianej, która posłużyła kidnapperom do wdarcia się do wili Lindbergh'a i uprowadzenia dziecka”. Poczciwy przemysłowiec przezwyciężył „kryzys na swoim odcinku i robi fortunę, gdyż „drabinka Hauptmanna”, jak ją nazwał, cieszy się szalonym zbytem, wyrrywają ją sobie z rąk i fabrykant nie może nadażyć z produkcją seryjną historycznych drabinek. Pieniądze leżą na ulicy, trzeba tylko umieć je podnieść. Stara to prawda, a w Ameryce prawdziwsza jeszcze niż gdziekolwiek.

Pogrzeb kobiety z honorami wojskowymi

W małym miasteczku Shearham, w okolicy San Francisco (U.S.A.) zmarła niedawno Mary Brown. Pogrzeb 79-letniej staruszki zgromadził tłumy ludzi i — co wyjątkowe — odbył się z asystą wojskową. Rzadki ten wypadek pogrzebania kobiety z honorami wojskowymi zapisać należy na konto wojny światowej. Mary Brown, wdowa po kupcu, miała czterech synów, którzy poszli wszyscy do wojska z chwilą ogłoszenia mobilizacji w U. S. A. Wysłani na front zachodni, wszyscy czterej Brown'owie padli na polu walki w czasie pół roku. Osierocone matce przyznano rentę dożywotnią, a oprócz tego minister spraw wojskowych nadał jej medal

wojskowy. Mary Brown wyrażała często przed śmiercią życzenie, aby trumnę jej złożyli do grobu żołnierze. Po zgonie staruszki, zawiadomione o jej ostatnim życzeniu władze wojskowe San Francisco delegowały na pogrzeb Mary Brown kompanję piechoty, która eskortowała trumnę na cmentarz. Przy spuszczeniu trumny do grobu oddał pluton żołnierzy salwę honorową, tak, jakby to się działo przy pochowaniu b. kombatanta. Pogrzeb Mary Brown jest pierwszym i jedynym w swoim rodzaju w Ameryce.

Księżę Walji poślubi hiszpańską infantkę Marję Krystynę?

Wiedeński korespondent „Pesti Naplo” uzyskał wywiad od hiszpańskiej infantki Marji Krystyny, córki Alfonsa XIII, która, zarówno jak i ks. Walji, znajduje się obecnie w Kitzbühel.

Na podstawie otrzymanych odpowiedzi, korespondent ów zapewnia, że istnieją konkretne podstawy do przyjęcia prawdopodobieństwa bliskich zaręczyn między angielskim następcą tronu a hiszpańską infantką. Przemawia zatem i to, że w najbliższych dniach oczekiwane jest w Kitzbühel przybycie ekskrólowej hiszpańskiej.

Księżę Walji na wycieczce narciarskiej



Księżę Walji, bawi, jak wiadomo, w Tyrolu, gdzie z wielkim zamiłowaniem uprawia sport narciarski. Na zdjęciu księżę Walji (z prawej) w okolicy Kitzbühel.

USMICHNIJ SIĘ

Najnowsze „powiedzonka” pani M.ry Zam.ńskiej

Zbyt energiczna niewiasta: za—rzutka.

Zyciorys laureata Nagrody Młodych „Kurekulun vitae.

— Niech ci zima lekka będzie! — powiedział ze współczuciem pewien pan do właściciela gelaetterji włoskiej

— Zycie zaczyna się po czterdziestce! — zawołał pijak po wypiciu „czterdziestki” czystej.

Pewna kucharka była taką zapaloną brydżystką, że krupnik gotowała na nadróbkach, a indyka nadziewała trellami.

Pewna pani była tak delikatna, że kiedyś chcąc dać do zrozumienia służącej, że powinna zamieść pokoje, ofiarowała jej „Zamieść” Zeromskiego.

— Zycie nie jest romansem! — westchnęła na łożu śmierci panna sześćdziesięcioletnia.

Ciało zabitego wtoga stanowi dla ludzercy: corpus delecti.

WYPISY HISTORYCZNE.

Rycerze średniowieczni mieli naprawdę zakutę lby.

Podobno Kazimierz Wielki kupując dla siebie kupony na ubranie, zamiast używać, jako jednostki miary łokcia, posługiwał się — Lokietkiem.

Faraonowie palili tylko — przednie egipskie papirusy.

— Dlaczego Sokratesie chodzisz jak struty? — pytali uczniowie Sokratesa, gdy ten po wypiciu cykuty przechadzał się po celi.

Córki doży weneckiego; dożyński.

Tunkeler recytuje —

— i jakkolwiek nie jest z Bożej łaski recytatorem, to jednak, oddaje może cieplej i mniej mechanicznie niż wyuczony deklamator, intymną barwę słowa i jego właściwy ciężar gatunkowy. Czyta swe utwory bez sztuczek, bez tricków, ale ze swobodą i ujmującą bezpośredniością. Jego humor jest, po największej części naturalny, niewymuszony, a równocześnie na głębokim znawstwie żydowskiego życia oparty.

Jest przytem aktualny. Genrem ulubionem Tunkelera jest coś, co można nazwać „wrażeniem na dwojść”, wydobywanie śmieszności przy rozważaniu jednego problemu zarówno pro i contra z tą samą „powagą”.

Publiczność zebrana w łożu Bnej Brit bawiła się dobrze. Szczególnie udane były: „miedzypartyjna pieśń” weselna na użytek badchenów nowoczesnych, hymn pt. „Genajwe” oraz doskonały obrazek „redagowania” miłosnego wierszyka w redakcji ortodoksyjnego pisma.

Jedna tylko „wada”: dużo u Tunkelera hebrajskich wyrażań, dla tamtej publiczności niezawsze zrozumiałych. Co, w rzeczy samej, jest dla żydowskiego utalentowanego pisarza, naszym zdaniem, największą może zaletą. (h)

HISTORJA AMERYKAŃSKA.

Kasjerem Banku Federalnego w Cincinnati jest były sędzia Thomas Thompson

Pewnego dnia zgłosił się do kasy w celu podjęcia większej sumy pieniędzy jakiś starszy dżentelmen.

— Proszę o dowody osobiste!

Interesant wyjął z kieszeni plik dokumentów. Mr. Thompson przejrzał je i oświadczył: — Te dowody nie wystarczają. Nie mogę panu wypłacić.

— Panie sędzio — zawołał interesant z gniewem — już widziałem jak skazywał pan na śmierć ludzi na podstawie znacznie mniejszych dowodów.

— Możliwe — odparł mr. Thompson — ale z pieniędzmi niema żartów.

BERLIN 1935

Jak się wam obecnie powodzi w Trzeciej Rzeszy?

— Niemożemy się uskarżać!



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Czy grozi kryzys gospodarczy w Palestynie?

Wywody M. Smilańskiego

Jerozolima. ŻAT W „Doar Hajom“ i „Bustnai“ (organ Związku Kolonistów w Palestynie), ukazał się godny uwagi artykuł Mosze Smilańskiego.

Stwierdzając, że jiszuw żydowski stworzył wielkie walory gospodarcze, autor artykułu na samym wstępie zaznacza: Nie tędy droga! Smilański analizuje znamiona obecnego dobrobytu gospodarczego Palestyny i wywodzi m. in.:

Pierwszą cechą dobrobytu jest wielka zdolność absorbcyjna kraju. Palestyna przyjmuje rocznie do 50.000 Żydów i „przetrawia“ ich pod względem ekonomicznym w sposób znakomity. Nie wolno jednak ani na chwilę zapomnieć, że tę zdolność absorbcyjną Palestyna zawdzięcza miejskiemu charakterowi gospodarki żydowskiej, gdyby zaś jiszuw mógł nadać i nadał swej pracy charakter wiejski — powolny lecz zato ugruntowany — wówczas jego zdolność pojemca byłaby wielokrotnie mniejsza.

Drugą cechą dobrobytu jest to, że Palestyna jest jedynym krajem na świecie, który nie tylko nie zna bezrobocia, lecz przeciwnie, stale odczuwa brak rąk roboczych.

Trzecia cecha: rząd palestyński jest, być może, jedynym w świecie, który ma tak wielką nadwyżkę budżetową, proporcjonalnie większą od nadwyżki każdego innego rządu o pomyślnej sytuacji finansowej. To samo dotyczy samorządów palestyńskich i rad kolonijnych.

Czwarta cecha: kraj jest przesycony pieniędzem, skutkiem czego stopa procentowa jest niska.

Piąta cecha: rząd palestyński, Agencja Żydowska, samorzady miejskie i większe przedsiębiorstwa otrzymują zagraniczne pożyczki na warunkach bardzo dogodnych.

Szóstą cechą dobrobytu jest pomyślny rozwój drobnego i większego przemysłu palestyńskiego.

Lecz obok tych cech pomyślnych — kontynuuje Smilański — istnieje cały szereg znamion ujemnych.

Przedewszystkiem: bierny bilans handlowy. Palestyna kupuje pięć razy więcej niż sprzedaje. Być może, że wobec Palestyny nie można stosować tej samej miary co wobec każdego normalnego kraju, chociażby dlatego, że Palestyna jest krajem budującym się i część importu jest obracana na wartości budujące, twórcze. Autor dopuszcza, że 60 proc. importu przeznaczonych jest na tworzenie takich walorów, które z czasem same przyczynią się do wzrostu eksportu. Lecz nawet po odliczeniu tych 60 proc. import palestyński dwukrotnie przewyższa eksport. „Tak więc — wywodzi Smilański — nawet w warunkach normalnych, substrahując wszystko, co się do kraju sprowadza dla celów budownictwa, inkasujemy jeden funt szt., a wydajemy dwa! Straszne znaczenie tego faktu jest: bankructwo!“

Lecz fakt ten jest bardziej jeszcze niepokojący, gdy się uwzględni, że Palestyna — kraj nie przemysłowy, lecz rolniczy — importuje produkty rolne (mięso, owoce, masło itd.) na około 2 milionów f. szt., czyli że poważna część importu jest spożywana i nie tworzy nic. „Kraj w ogólności zjada dwa razy więcej niż produkuje, a jiszuw żydowski — aż pięć razy więcej zjada niż sam wyrabia!“

Istnieje inny jeszcze objaw, który nie dobrego nie wróży. Głównym przemysłem palestyńskim, któremu kraj zawdzięcza swój dobrobyt i wielką zdolność absorbcyjną, jest — przemysł budowlany. Lecz ten „przemysł“ nie jest ani zdrowy ani trwały. Wszystkie przesilenia na całym świecie zawsze rozpoczęły się od przemysłu budowlanego, który wszędzie był pierwszą ofiarą kryzysu. Nietylko w Polsce i w Niemczech, ale także i w Anglii i Francji można dziś nabyć nieruchomości w najbardziej ożywionych ośrodkach handlowych za bezcen. Podaż na rynku wielokrotnie przekracza popyt.

„Jeśli jednak — wywodzi Smilański — najważniejszym „przemysłem“ jest budownictwo domów, to tem samem odpada łagodzący motyw fatalnie przerosłego importu. Gdyż to, co sprowadzamy z zagranicy, i za co płacimy grube sumy,

nie nigdy nie przetworzy się w materiał produkujący“.

Najgorsze jest jednak to, że ten najważniejszy „przemysł“ jest przypadkowym, przemijającym i musi z czasem ustać. A gdyby nawet cudem jakimś przemysł ten się nie załamał, to już z pewnością nie będzie stały — a cóż tedy się stanie z dziesiątkami tysięcy robotników związanych z tym „przemysłem“ i z tysiącami kontraktorów i najmodawców? Powiada się: „Przejdą do innych gałęzi“, lecz w tem właśnie sęk, że kwitnący przemysł budowlany osłabia rozwój innych gałęzi przemysłu, osłabia siłę robotnika, odrywając go od innych dziedzin pracy i przyzwyczajając go do wysokich płac.

„Żadna inna gałąź gospodarcza, żaden inny przemysł nie jest w stanie płacić robotnikom tak wysokich płac, co przemysł budowlany. Gdyż budownictwo jest rzeczą czasową i przemijającą i może sobie pozwolić to, czego sobie żadne stałe przedsiębiorstwo pozwolić nie może. Tylko ten który sobie buduje dom, może mówić: „Zapłacę

Zeznania o dochodzie tylko do 1. marca

Jak komunikuje Ministerstwo Skarbu, w myśl przepisów ordynacji podatkowej termin składania zeznań o dochodzie na rok podatkowy 1935 dla osób fizycznych upływa, z dniem 1 marca. W tym samym terminie osoby, obowiązane do składania zeznań o dochodzie powinny uiścić przedpłatę na podatek dochodowy w wysokości połowy kwoty, jaka przypada od zeznanego dochodu. W latach poprzednich termin składania zeznań był rok rocznie przesuwany o dwa miesiące a więc z 1 marca na 1 maja. W roku bieżącym rozporządzenie Ministra Skarbu, ogłoszone onegdaj przesunęło termin składania zeznań i uiszczania przedpłaty tylko dla osób fizycznych, prowadzących w r. 1934 prawidłowe lub uproszczone księgi i tylko o jeden miesiąc, a więc do 1 kwietnia. Dla osób, nie prowadzących ksiąg, obowiązuje nadal termin 1 marca, który przesunięty nie będzie. Osoby te zatem muszą złożyć zeznania o dochodzie oraz uiścić przedpłatę na podatek dochodowy na rok podatkowy 1935 w terminie do tej daty.

Doniosła zmiana w ustawie o podatku dochodowym

Ministerstwo Skarbu opracowało projekt ustawy o zmianie przepisów o podatku dochodowym. Nowela ta wprowadza m. in. przepis, iż osoby prawne, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, będą mogły jednorazowo odpisać całkowitą wartość przedmiotów, nabywanych od 1935 r. począwszy, których zwykły okres zużycia w przedsiębiorstwie nie przekracza 5 lat. Konieczność utrzymania produkcji na pewnym poziomie zmusza przedsiębiorstwa do drobnych stosunkowo nakładów, które obecnie kwalifikują się jako inwestycje. Inwestycje te, ze względu na krótki okres zużywalności nie są umieszczane zazwyczaj w aktywach bilansu, lecz od razu spisywane na straty. Zwolnienie tego rodzaju wydatków od odpodatkowania przyczyni się do wzrostu obrotów przedsiębiorstw krajowych i usunie spory władz skarbowych z płatnikami.

Reforma systemu świadectw przemysłowych

Izba Przemysłowo-Handlowa w Sosnowcu przystąpiła ostatnio do szczegółowych badań i prac, związanych z kwestją reformy świadectw przemysłowych. Różniczne bowiem zarzuty, stawiane obecnemu systemowi świadectw, jakoteż szereg postulatów, wysuwanych dorywczo przez sferę gospodarczą w kierunku zmiany obowiązującej obecnie konstrukcji świadectw, skłoniły Izbę do zgłoszenia odpowiedniego wniosku na terenie Związku Izb i podjęcia się opracowania odpowiedniego projektu zmian. Sprawa ta w niedługim czasie będzie przedmiotem rozważań na terenie Związku Izb.

więcej, byłoby szybciej skończył“. Żaden jednak fachowiec nie szkuje się do tego, aby „szybko skończyć“, on chce i musi stale kontynuować swą pracę“.

Gdzież więc — pyta Smilański — podzieje się robotnik zatrudniony w budownictwie, gdy nadejdzie dzień kryzysu? Miejsce jego w rolnictwie a być może nawet w przemyśle, będzie zajęte przez innych. A gdyby mu się nawet udało przeniknąć do nowych placówek — czy wystarczy mu niska płaca, skoro przywykł do plac tak wysokich?

Wreszcie Smilański przytacza następujący epizod, charakteryzujący nienormalny stan rzeczy na innym odcinku:

Na Południu spotkałem się niedawno z mieszkańcem Jaffy, tubylcem, starym moim znajomym kupcem owoców cytrusowych, który nabył dwa tysiące dunamów ziemi po cenie, dwukrotnie większej od zaofiarowanej przezemnie. Gdy go zapytałem: Jak? Na jakiej podstawie? — odparł mi: „Ustałem synom twego narodu dwieście dunamów piaszczystej nadmorskiej ziemi na południu Jaffy za cenę czterdziestu dwóch tysięcy f. szt. — cóż więc mam z temi pieniędzmi zrobić?“

Możesz Smilański konkluduje, że dla złagodzenia przyszłego kryzysu, który wcześniej czy później nastąpi, niema innej drogi, jak tylko tworzyć walory pozytywne w innych gałęziach gospodarki, głównie w rolnictwie

Związek izb rzemieślniczych przeciw postępowaniu niższych organów skarbowych

Związek Izb Rzemieślniczych w Polsce wystąpił do Min Skarbu z memorjałem, w którym wskazuje na sprzeczne z przepisami i rozporządzeniami zachowanie się niższych organów skarbowych wobec rzemieślników, którzy na zasadzie wykupionego świadectwa przemysłowego kategorii VIII, sprzedają na targach i jarmarkach swe wyroby. Organy skarbowe żądają od rzemieślników tych w nader licznych wypadkach świadectwa kategorii IV, co sprzeczne jest właśnie z przepisami i rozporządzeniami Ministerstwa.

Związek prosi zatem w memorjale swym Min. Skarbu o wydanie odpowiednika wzgl. pouczenia do podwładnych sobie instancji.

Kartel cementowy nie będzie zatwierdzony

„Gazeta Polska“ podaje z miarodajnych źródeł, że nowy kartel cementowy, o którego powstaniu już pisaliśmy i który w końcu stycznia br. zgłoszony został do rejestru kartelowego, nie ma szans zatwierdzenia, albowiem w sferach miarodajnych panuje opinia, że kartel cementowy nie ma racji bytu.

Sklepom gotowych ubrań mają być zakazane roboty krawieckie

Organizacje rzemieślnicze wystąpiły do Ministerstwa Przemysłu z obszernym memorjałem w sprawie sklepów z gotowymi ubraniami, które konkurują z warsztatami krawieckimi.

Memorjał podnosi, iż w sklepach z gotowymi ubraniami czynne są warszaty, które kroją materiały, dokonywują przymiarek, poprawek itd., co wchodzi w zakres rzemiosła krawieckiego. Mimo to prace takie odbywają się bez kart rzemieślniczych, jak i właściwych świadectw przemysłowych na prowadzenie warsztatu.

Cechy krawieckie domagają się zakazania sklepom gotowych ubrań, brania miary, krojenia materiałów itd.

Nowe ustawodawstwo

Wyszedł z druku Nr. 10 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 lutego 1935 r., zawierający treść następującą:

ROZPORZĄDZENIA RADY MINISTRÓW:

Poz. 51 — z dnia 6 lutego 1935 r. o zmianie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1933 r. o zasadach zaszeregowania do grup uposażenia sędziów w sądownictwie powszechnem i administracyjnem, prokuratorów oraz asesorów i aplikantów sądowych, tudzież o dodatkach lokalnych i funkcyjnych

Poz. 52 — z dnia 6 lutego 1935 r. w sprawie zmiany rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 stycznia 1934 r. o zaopatrzeniu emerytalnem przewidzianych funkcjonarjuszów państwowych.



Przygotowania do II. Makkabiady na dobrej drodze

Sięć obozów treningowych i kondycyjnych ze wszystkich dziedzin sportowych, urządzonych w ostatnim roku przez Makkabi jako etapy pracy przygotowawczej do igrzysk w Tel-Awiewie świadczy, iż Makkabi w Polsce poważnie traktuje swe zadanie i dąży do utrzymania pierwszeństwa w światowym sporcie żydowskim.

Koroną wszystkich przygotowań jest odbywający się obecnie obóz lekkoatletyczny i koszykarski w CIWF-ie na Bielanach. Udzielenie gościny w tym samym gmachu, z którego idzie w świat większość polskich ekspedycji zagranicznych, świadczy wyraźnie o wadze, przypisywanej Makkabiadzie przez nasze władze oficjalne.

Zdaniem trenera p. Ostalowskiego prawie u wszystkich zawodników zauważyć można brak pełnej zaprawy zimowej, co w dużej mierze utrudnia specjalizację. Wobec tego pracuje on obecnie nad stylem i nad kondycją fizyczną zawodników. Jeżeli chodzi o wyniki treningowe, to widać u wszystkich znaczną poprawę. Pewne usterki należy usunąć i napewno lekkoatleci nie zrobią wstydu w Palestynie.

Przedewszystkiem liczy p. Ostalowski na panie. Reprezentacja w składzie: Freiwaldówna, Metzendorffówna, Gotlibówna, Lewinówna, Głasnierówna muszą odnieść niejedno zwycięstwo.

Ze składem panów jest trochę gorzej. Tam już szanse są mniejsze, ale Still, Majorczyk, Gorin muszą coś zrobić, a sztafeta 4x100 napewno nie zawiedzie.

Drużynę koszykowską Makkabi przygotowuje na Makkabiadę p. Klyszejko. I na tym odcinku daje się stwierdzić znaczną poprawę.

Jeżeli chodzi o skład drużyny pięściarskiej, która wyjedzie na Makkabiadę, należy zauważyć, że czyni się starania, by we wszystkich wagach przeprowadzić ponowne eliminacje z udziałem wszystkich w rachubę wchodzących pięściarzy. Według wszelkiego prawdopodobieństwa eliminacje te odbędą się w najbliższym czasie.

Ważniejsze zdarzenia piłkarskie

MIEDZYPANSTWOWY MECZ PIŁKARSKI WŁOCHY—FRANCJA, rozegrany w Rzymie 17 bm. wobec 30.000 widzów wygrali zasłużenie Włosi 2:1 (2:1). Bramki strzelili Maenza (2) i Keller. Ohrona Francji dobra.

PARYŻ—PRAGA. W międzymiastowym meczu piłkarskim pomiędzy zespołami Paryża i Pragi, rozegranym w Paryżu, zwyciężyli wobec 25.000 widzów Francuzi 1:0 (0:0).

TRZECIA RUNDA PUHARU ANGLJI dała na stopujące, przeważnie remisowe wyniki: Tottenham—Bolton 1:1, Arsenal—Reading 1:0, Everton—Derby County 3:1, Burnley—Nottingham 0:0, Preston—Bristol 0:0, Westbrough—Stockport 5:0 Wednesday—Norwich 1:0. Wobec wyrównanych sił mecze nierozstrzygnięte będą powtórzone.

LIGA ANGIELSKA I SZKOCKA. Sunderland—Middlesborough 0:0, Huddersfield—Wolverhampton 3:2, Aston Villa—Crimbsby Town 3:2, Leeds—Portsmouth 1:0, Rangers—Airdrieonians 3:1, Aberdeen—Ayr 7:1, Falkirk—Albion 0:0, Motherwell—Clyde 3:3, Mirren—Hearts 1:0, Celtic—Queen 4:3, Dundee—Johnstone 1:0.

WYNIKI WIENSKIE I PRASKIE. Rapid—Admira 3:2, Vienna—Wacker 1:0, Libertas—Hakoah 4:0, FAC—Austria 2:1, WAC—Sportklub 3:3, Favoritner—Wien 1:0, Slavia—Bohemians 5:1.

WAŻNIEJSZE ZDARZENIA BOKSERSKIE

Inowrocław: Warta—Cuiavia 16:0 pkt. drużynowe mistrzostwa Polski walkower. W rozgrywkach towarzyskich zdarzyły się dwie wielkie sensacje, a to remis Majchrzyckiego z Lewandowskim i knock-out Piłata zadany przez Józwiaka. Wynik towarzyskiego spotkania 11:5 dla Warty. **Rzeszów**: Wisła (Kraków)—Bar Kochba 9:3 pkt. Sensacją było tu zwycięstwo Granera nad mistrzem Krakowa Juszczykiem w wadze muszej.

Wilno: Team Wilna—Team Białegostoku 10:4 pkt.

Lublin: Policijny KS—Gwiazda 9:1, Strzelec—Policijny 7:7.

Wielkie Hajduki: Ruch—Policijny KS (Katowice) 9:7.

Przemysł: Wawel (Kraków)—Polonia (Przemysł) 7:7.

Lwów: Czarni—Rekord 7:7.

Zawody narciarskie F. I. S. w Łomnicy



Grupa zawodników

Ze świata narciarskiego

PUHAR KARPAT WSCHODNICH.

Worochna. PAT. W rozegranych tu zawodach narciarskich o puchar Karpat Wschodnich startowało 41 zawodników. Warunki śniegowe i atmosferyczne fatalne. Na szczytach wichura formalnie strącała zawodników. Narciarze błędzili. Dwóch z nich znalazła dopiero późnym wieczorem ekspedycja ratunkowa.

Wyniki szczegółowe: bieg seniorów na 15 km. 1) Dawidek (SNPTT, Zakopane) 1:5,22. Bieg o twardy na 15 km. 1) Koch (Przem. Tow. Narc.) 1:9,33. Bieg juniorów na 12 km. 1) Makowiecki (SNPTT Stanisł.) 1:00,13. Bieg pań na 8 km. 1) Szustrowa (AZS Lwów) 1:00,56.

MARUSARZ JAN ZDOBYWA PUHAR KARPAT WSCHODNICH

W dalszym ciągu zawodów w Worochole odbył się konkurs skoków. 1) Marusarz Jan (Zak), 2) Gut Szczerba (Zak), 3) Lankosz (Stanisł.). W wyniku kombinacji tytuł mistrza Karpat wschodnich i puchar zdobył Marusarz Jan, 2) Dawidek (obaj Zakopane).

POLSCY NARCIARZE ZWYCIĘZAJĄ W RUMUNJI. W międzynarodowych zawodach narciarskich w Dorna Watra brała udział ekspedycja okręgu lwowskiego, która we wszystkich konkurencjach uzyskała pierwsze miejsca. W biegu drużynowym na 12 km. 1) Polska (Rajski, Westfalewicz, Fajkosz, Lankosz) 1,14,20 g., 2) Zw. Narc. Bukowiny. W biegu zjazdowym na trasie 800 mtr 1) Tokarz, 2) Rajski, 3) Fajkosz, 4) Lankosz. W

ślalomie 1) Tokarz, 2) Rajski. W skokach 1) Rajski, 2) Lankosz, 3) Tokarz.

W MIĘDZYKRAJOWYCH ZAWODACH NARCIARSKICH w Wengen (Szwajcaria) wygrał bieg złożony, znany Norweg Sigmund Ruud. Natomiast w biegu zjazdowym zwyciężył Szwajcar Graf.

PIĘKNY SUKCES CIĘŻKOATLETÓW WISŁY KRAKOWSKIEJ.

W sali Sokoła odbył się mecz zapasniczy pomiędzy mistrzowskimi zespołami Krakowa — Wisły i Śląska — Sokoła II z Katowic. Zasłużone, chociaż ciężko wywalczone, zwycięstwo odnieśli zawodnicy Wisły, mając 11 punktów na 12 pkt. karnych gości. U zwycięzców wyróżnili się Bajorek, Wozniak i Nigrin. W ringu sędziował p. Gałuszka (Katowice).

YMCA ZWYCIĘŻA W TURNIEJU SIATKÓWKI ŻEŃSKIEJ O PUHAR PZGS.

Onegdaj odbył się w Krakowie turniej siatkówki żeńskiej o puchar PZGS przy udziale YMCA, Cracovii, Olszy i Sokoła. Pierwsze miejsce zajęła YMCA, będąc zdecydowanie najlepszą drużyną zawodów. Na drugim miejscu uplasowała się Cracovia, przed Olszą i Sokolem.

Wyniki były następujące: YMCA—Sokół 2:0, Olsza—Sokół 2:0, Cracovia—Olsza 2:0, Cracovia—Sokół 2:1, YMCA—Olsza 2:0, YMCA—Cracovia 2:0.

—00—

HOKEIŚCI KANADY REMISUJĄ Z PARYSKIMI KANADYJCZYKAMI

W Paryżu odbył się mecz hokejowy między zespołem kanadyjskim Winnipeg Monarchs a paryskimi Kanadyjczykami, który zakończył się wynikiem remisowym 5:5 (?), ale w bardzo dziwny sposób, Winnipeg bowiem prowadził już w drugiej tercji 3:0, a w trzeciej pozwolił sobie strzelić 5 bramek i wyrównać.

MECZE HOKEJOWE ODWOŁANE.

Spowodu generalnej odwilży w całej Polsce wszystkie mecze hokejowe w całym kraju, zapowiedziane na dni ubiegłe, zostały odwołane i nie mogły się odbyć.

PING-PONGIŚCI WARSZAWY ZWYCIĘZAJĄ KRAKÓW 5:3

W międzymiastowym meczu pingpongowym okręgów Warszawa—Kraków zwyciężyła niespodziewanie i po zaciętej i na wysokim poziomie stojącej walce, drużyna Warszawy 5:3 pkt. Wielką sensacją były klęski mistrza i wicemistrza Polski Gutka i Kleina ze Samsonu tarnowskiego, których pokonał świetnie dysponowany Jezierski z YMCA, zwyciężając równocześnie Ohrensteina z Krakowa. Gutek pokonał Weinstocka i Finkelsteina, Klein wygrał z Finkelsteinem, a przegrał do Weinstocka, wreszcie Finkelstein pokonał Ohrensteina.

MAKS BAER PRZYJEŻDZA DO EUROPY.

Mistrz bokserski świata wagi ciężkiej, Maks Baer, ma przybyć latem do Europy wraz ze znanym bokserem wagi średniej Tonny Canzonem, celem zaprezentowania szeregu meczów pokazowych w Londynie, Paryżu i Barcelonie.

STUCK BIJE REKORD CARRACIOLI.

Znany automobilista Hans Stuck pokonał rekord światowy szybkości Carracioli (317,60 km/godz.), uzyskując na autostradzie we Florencji przeciętną 330 km. na godzinę na samochodzie 5-ciolitrowym.

PERSONALJA SPORTOWE.

KETZ, dawny bramkarz i napastnik Wisły krakowskiej, następnie napastnik stołecznej Warszawianki, powraca na starą pozycję bramkarza.

ZEISLER, były trener Jutrzenki krakowskiej, zakontraktowany został przez łódzki LKS i przybył już do Łodzi, gdzie rozpoczyna treningi.

FORLAŃSKI i **KAJNAR**, znani pięściarze, przechodzą do wagi lekkiej.

W DRUGIM REWANŻOWYM MECZU KOSZYKÓWKI męskiej reprezentacji Polski i Estonii, występujących w zawodach Warszawa—Tallin, zwyciężyli Polacy 35:31 pkt. Z Tallina pojechali Polacy do Rygi.

Wladomości z kraju

Prezydent Rzeczypospolitej ocalił życie chorej córce kupca żydowskiego

Ze Lwowa donoszą: W Tłumaczu mieszka uboga rodzina kupca żydowskiego Chaima Sommera. Ze względu na oplakane stosunki materialne Sommer nie tylko nie miał na utrzymanie rodziny, lecz nawet nie był w stanie leczyć swej 24-letniej córki Goldy Sommer, cierpiącej na złośliwą anemię. Choroba poczyniła takie szczyrzy w zdrowiu Sommerówny, że ta 24-letnia kobieta okropnie schudła i ważyła 28 kg.(!) Miejscowi lekarze orzekli, że jedyny ratunek znaleźć może Sommerówna w Klinice Chorób Wewnętrznych U J. K. we Lwowie, w przeciwnym razie grozi jej tragiczny koniec. Rozpacz rodziny nie miała granic. Zwrócili się do Zarządu Miejskiego w Tłumaczu z prośbą o wysłanie na swój koszt obywatelki tego miasta, lecz burmistrz, aczkolwiek z najwyższą przychylnością potraktował sprawę, jednak ze względu na brak funduszy komunalnych nie mógł wziąć na siebie kosztu utrzymania na Klinice. Koszt ten miał wynieść kilkaset złotych. Wówczas zrezygnowana już Sommerówna raz jeszcze spróbowała szczęścia i napisała błagalną prośbę do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Mościckiego, przedstawiając cały stan sprawy. Było to w jesieni ubiegłego roku. W połowie listopada nadeszła upragniona odpowiedź z Warszawy: Odpowiedź była przychylna.

Starostwo powiatowe w Tłumaczu zawiadomiło Sommerównę, że na skutek prośby przesłanej do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej ma natychmiast wyjechać do Lwowa, gdzie przyjęta zostanie na klinikę i leczona będzie tam przez dłuższy czas. Zarząd miasta wyasygnował rodzinie Sommerów na koszty podróży i pacjentkę przewieziono do Lwowa. Tu została ona przyjęta na Klinikę chorób wewnętrznych U J. K. i od dnia 20. XI. do 17 lutego br. — a więc przez trzy miesiące leczono ją bezpłatnie, przyczem na Klinice dokładano wszelkich starań, aby pacjentce pomóc. Istotnie powróciła ona do zdrowia i na wadze przybyło jej 6 kilogramów. Ciężka, złośliwa choroba została zwalczona.

W dniu wczorajszym Sommerówna opuściła klinikę i w towarzystwie brata swego odjechała z powrotem do Tłumacza. Otrzymała ona przyrzeczenie, że może za kilka miesięcy przyjechać ponownie i na klinice otrzyma bezpłatnie nowe uzębienie, które straciła wskutek swej ciężkiej choroby.

W ten sposób uratowane zostało jedno młode życie ludzkie.

Wstrząsające samobójstwo na dancingu

Z Kielc donosi nam nasz korespondent:

O godzinie 3 w nocy z soboty na niedzielę, na dancingu w restauracji „Wersal“ pozbawił się życia wystrzałem w skroń 26-letni Stefan Kurek zam. w Kielcach przy ul. Prostej 12. Kurek zjawił się w towarzystwie znajomego do Wersalu o godzinie 1 w nocy. Tu obaj młodzieńcy spożyli kolację. Jednemu z woznych lokalu Kurek oświadczył, — za 20 minut trzeba będzie wzebrać tu pogotowie. Młody człowiek w pewnej chwili wstał od stolika i podszedł do orkiestry z którą przez czas dłuższy konferował. W końcu dał orkiestrze 12 zł. i poprosił ją o zagranie melodii „12 godzin“, mówiąc, że jest to już ostatnie tango w jego życiu.

Gdy rozległy się tony tanga, Kurek poprosił jedną z pań do tanga. W kilka minut później rozległ się suchy trzask i Stefan Kurek usunął się na pesadzkę wypuszczając z rąk oniemiałą, zbryzganą krwią tancerkę.

Denat strzelał do siebie lewą ręką, prawą trzymając tancerkę. Kula z brzoźningu utkwiała w mózgu. Celny strzał w czaszkę spowodował momentalną śmierć. Przyczyny samobójstwa dotychczas nie ustalono.

„PROROCY ELJASZA“ SKAZANI NA 2 TYGODNIE BEZWZGLĘDNEGO ARESZTU W KIELCACH. Policja kielecka zatrzymała dwóch oszustów grasujących od pewnego czasu wśród ludności wiejskiej. Michlewicza Emiljana i Staszkiwicza Stefana. Para hultajska podawała się wszędzie za natchnionych proroków Eljasza, którzy mają do spełnienia specjalną misję wśród grzeszących ludzi tego świata, nawracając zbłąkane dusze na nową religię, jako prorok Eljasz podał im w swoim objawieniu. W rzeczywistości jednak obaj chodzili po całym terenie pow. kieleckiego, zbierając składki na budowę nowej świątyni i trudniąc się żebranią. Oszuści grasowali przeważnie wśród ludności żydowskiej na terenie naszego miasta, między innymi odwiedzili gminę wyzn. żydowską i redakcję żydowskie. De-

Wicekról Indyj u maharadży Nepalu



Wicekról Indyj, lord Willington, złożył wizytę maharadży Nepalu, który uchodzi za jednego z najbogatszych Indzi świata. Na zdjęciu lord Willington (z lewej) w towarzystwie maharadży wychodzi z pałacu.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

DWUGODZINNA OFENZYWA ŚMIECHU!

Wieczór znanego żydowskiego pisarza i humorysty Józefa Tunkelera w „Solidarności“ był niezwykłym sukcesem. Publiczność była oczarowana i gorąco dziękowała autorowi, który jest też świetnym recytatorem, za prawdziwą ucztę duchową.

Chcąc dać szerszym warstwom ludności żydowskiej sposobność zaznajomienia się z wybitnym pisarzem, urządza Żyd. Tow. Teatralne dziś we wtorek dnia 19 bm. o godz. 8 wiecz. w sali teatru żydowskiego przy ul. Bocheńskiej, wieczór humoru i satyry Józefa Tunkelera. Autor odczyta szereg swych humoresek, parodii, satyr, skeczów i szarż. Wieczór Józefa Tunkelera ściągnie cały żydowski Kraków.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj powtórzenie pełnej humoru komedji W. Szekspira „Poskromienie złościcy“. W rolach głównych występują pp. dyr. J. Osterwa i Hanka Ordonówna, która w dniu dzisiejszym pożegna się z publicznością krakowską, zmuszona wyjechać na występy do Warszawy. Jutro, po cenach najniższych „Ptak“ J. Szaniawskiego z pp.: dyr. J. Osterwą i K. Ankwicz-Szyjkowską w rolach głównych.

— „MAŻ TRZYSTU TYSIĘCY“, komedja R. Johnson-Jounga w opracowaniu literackim A. Krakowieckiego będzie najbliższą premierą teatru. Próby odbywają się pod kierunkiem reż. W. Nowak wskiego.

— NAJBLIŻSZYM PRZEDSTAWIENIEM OPEROWEM, w poniedziałek, 25 bm. będzie „Traviata“ Verdi'ego.

— Z TEATRU „BAGATELA“. Dziś znakomita operetka wiedeńska „Król Walca“, która swą melodyjnością, humorem, wystawą i brawurową grą artystów zdobyła ogólne uznanie krakowskiej publiczności.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Muszę być młodym“.

ATLANTIC: „Jej Wysokość całuje“ (Janet Gaynor, Henry Garat) i „Śmierć odpoczywa“ (Fredric March).

APOLLO: „Teraz i zawsze“ (Skirley Tempie, Gary Cooper).

BAGATELA: „Eskimo“ na scenie operetka „Król walca“.

DOM ŻOŁNIERZA: „Nie jestem aniosłem“ (Mae West, Gary Grant).

PROMIEN: „1002 noc“ (Iwan Mozzuchin).

SŁONKO: „Zdobycy“ (Richard Dix) oraz „We soly bar“.

SZTUKA: „Pojedynek ze śmiercią“.

ŚWIT: „Gubernator Skallon“.

UCIECHA: „Kleopatra“ (Cl. Colbert, Schildkraut).

WANDA: „Wyspa skarbów“ (Wallace Beery, Jackie Cooper).

cyją Starosiwa powiatowego obaj kwestarze skazani zostali doraźnie na 2 tygodnie bezwzględ- nego aresztu.

Pod znakiem ofiarności

O zainteresowaniu szerokich sfer naszego społeczeństwa dla Keren Hajesod i o sile atrakcyjnej Palestyny, świadczą wyniki pierwszych dni nowej akcji. W ciągu niespełna 6-ciu dni kilkaset deklaracji — oto plon obfitej teje radosnej pracy. Ofiarności Żydostwa krakowskiego i tym razem nie zawiodła. Nie zawiedli również współpracownicy, którzy gorliwie i nieustraszenie spełniają swój obowiązek. Wobec tak życzliwego dla akcji nastroju należy się spodziewać, że zeszłoroczny rekord zostanie pobity i że Kraków świecić będzie znowu przykładem innym, wielkim gminom na świecie.

Dodatek palestyński „Neue Freie Presse“

„Neue Freie Presse“ z dnia 14 bm. poświęciła specjalny 16-stronicowy dodatek palestyński p. t. „Palästina und seine wirtschaftliche Entwicklung“.

Dodatek zawiera szereg artykułów o Palestynie, odnoszących się w pierwszym rzędzie do stosunków handlowych pomiędzy Austrią a Palestyną. Jednakże zawiera też kilka artykułów, dotyczących problemów gospodarczych czysto palestyńskich. M. in. znajdujemy tu artykuły o „rozkwicie gospodarczym Palestyny“ pióra dra Wernera Senatora, członka Egzekutywy Agencji Żydowskiej, dalej o znaczeniu weksla w palestyńskim obrocie płatniczym pióra dyrektora banku Hermana Ellerna z Tel Awiwu, poza-tem opinie o odbudowie Palestyny lorda Melchetta, prof. Weizmanna i Brodetzky'ego, artykułu prezydenta Izby Handlowej w Tel Awiwie Hoofiena o możliwościach inwestycji kapitałów w Palestynie itd.

Dodatek jest bogato ilustrowany.

I kto by to pomyślał, że „Neue Freie Presse“, tasama „Neue Freie Presse“, która życie zatruwała Herzlowi tem, że nie chciała ani słówkiem pisać o sjonizmie i Palestynie, poświęci kiedyś specjalny dodatek palestyński! Tempora mutantur...

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ:

Dnia 17 lutego zmarła w Krakowie śp. Ludwika 1-to Piotrowska, 2-do Kleinowa, wdowa po arch. budowniczym, matka sekretarza Prezydium m. Krakowa dra Tadeusza Piotrowskiego, przeżywszy lat 76. Pogrzeb odbędzie się we środę, 20 bm., o godz. 15 min. 30 z kaplicy cmentarza rakowickiego.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 18. 2. 1935. Tendencja bieżącego zebra-
nia giełdowego była spokojna. Kursy kształtowa-
ły się na ogół na poziomie niezmiennym. Do
transakcji doszło Bankiem Polskim po kursie
wyższym i znaczniejszych obrotach, oraz akcja-
mi Piaseckiego i Jaworzem.

Bank Polski zł 99, Piasecki 20.

Na pogiełdzu Jaworzno zł 120.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych
i międzybankowych tendencja dla dolara cokol-
wiek mocniejsza. Płacono za dolary gotówkowe
5.27—5.30, czeki bankowo 5.28—5.30, Bank Polski
płacił za dolary 5.25—5.26. Z innych walut Lon-
dynu 25.80—25.95, Szwajcaria 171.25—171.75, Ber-
lin 212—213, Marka niemiecka 200—203, Korona
czeska 21.75—21.95.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 18. 2. Kursy zamknięcia: Akcje:
Bank Polski 99.50, 99.75. Tendencja mocna. Pa-
piery procentowe: 3-proc. budowlana 46.50, 4-proc
inwestycyjna seryjna 120, 5-proc. konwersyjna
68.25, 68.50, 5-proc. konwersyjna kolejowa 63.50,
6-proc. dolarowa 78.50, 4-proc dolarowa (dola-
rówka) 54.40, 7-proc. stabilizacyjna 73.25, pięcio-
setki 73.63. Tendencja mooniejsza. Listy zast.
BKG. oraz Bku Rolin. bez zmiany

Dewizy: Belgja 123.62, Gdańsk 172.86, Holandia
385.15, Londyn 25.87, Nowy Jork telegraficzny
5.31 i jedna ósma, Paryż 34.94 i pół, Praga 22.13,
Sztokholm 133.55, Szwajcaria 171.48, Włochy 45,
Berlin 212.55, Madryt 72.45. Tendencja niejednolita

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 18. 2. W dniu dzisiejszym dolarem
obracano po kursie 5.28 przy tendencji utrzyma-
nej. W godzinach wieczorowych wymieniano or-
jentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.27 oraz 5.29
w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 18. 2. O. Na dzisiejszej giełdzie zbożo-
wej zaznaczyły się obroty prawie we wszystkich
artykułach. Pszenica, żyto, bobik, wyka, hreczka,
kasza hreczana, mąka, otręby i lubin wykazują
znaczną zwyżkę cen. Tendencja naogół silnie
zwyżkowa, usposobienie spokojne.

Pszenica jednolita Podw. 18.25—18.50, Lwów
20—20.50, pszenica zbior. Podw. 17.50—17.75, Lw.
19.50—19.75, żyto jednol. Podw. 14—14.25, Lw.
15.75—16, żyto zbior. Podw. 13.50—13.75, Lw. 15.25
—15.50, owies jednol. siewny Podw. 16—16.50,
owies jednol. niezadec. Podw. 14.75—15.25, Lw.
16.75—17.25, owies lekko zadec. Podw. 14—
14.25, Lw. 16—16.25, owies zbior. lekko zadec.
Podw. 13.50—13.75, Lw. 15.50—15.75, owies je-
dnol. zadec. Podw. 13.25—13.50, Lw. 15.25—
15.50, bobik Podw. 1.75—16.25, wyka czarna 24—
25, wyka szara 22—23, hreczka przem. 17.25—
17.50, lubin niebieski 7.75—8, kasza hrecz. 30—32,
makuchy lniane 15—15.50, konieczyna czerw. na-
sienna 97-proc 125—150, mąka pszenna gat. 1A
32.50—33, 1B 30.50—31, 1C 28.50—29, 1D 27.75—
28.25, 2A 25.50—26, 2C 25—25.50, 2D 22.50—23,
1E 21.50—22, 2G 19—19.50, 3A Podw. 14—14.50,
Lw. 16.50—17, 3B Podw. 12.50—13, mąka żytnia
razowa 18.50—19, mąka żytnia I gat. do 55-proc.
Podw. 22.75—23.25, mąka żytnia II gat. do 65-
proc. 21.75—22.25, II gat. siatkowa do 70-proc.
14—14.50, mąka żytnia razowa do 95-proc. 16.50
—17, mąka żytnia posł. ponad 70-proc. 13.25—
13.75, otręby żytnie Lw. 8—8.50, otręby pszenne
grubsze Podw. 9.25—9.50, otręby pszenne średnie
9—9.25, otręby pszenne mialkie 9.50—10, kasza
hreczana grubsza Lw. 25—26, pećak nr. 10 —
25—26 Inne Bursa niezmiennione.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 18. 2. Ceny transakcyjne: Żyto 105 ton
15.50. Ceny orientacyjne: Bez zmiany. Ogólne u-
sposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 18. 2. Kursy zamknięcia: Dewizy: Pa-
ryż 20.35, Londyn 15.07 i pół, Nowy Jork 3.09 i
jedna ósma, Bruksela 72.10, Medjoan 26.22, Ma-
dryt 42.22 i pół, Amsterdam 208.85, Berlin 123.90,
Wiedeń noty 57.25, Sztokholm 77.70, Oslo 75.70,
Kopenhaga 67.50, Praga 12.91 i pół, Warszawa
58.30, Białogród 7.02, Ateny 2.98, Konstantynopol
2.47, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.68, Japonja 88.
Tendencja niejednolita

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 96.50 w Paryżu fr. fr. 1980, w
Zurychu dol. 73 przy tendencji mocnej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 16. 2. Kursy otwarcia: Dillonowska
92, Stabilizacyjna 123, Dolarowa 77.50, Warszaw-

Groźba powodzi minęła

Kielce, 18. 2. PAT. Wczoraj popołudniu mię-
dzy Rakowem a Potokiem pow. opatowskiego
został przerwany tor kolejki wąskotorowej, sku-
tkiem czego wstrzymano ruch pociągów tej ko-
lejki na szlaku Staszów-Bogoria-Raków. W nocy
na 18 bm. na rzece Swislinie pow. opatowskiego
ruszyły lody, które uszkodziły stawidła przy fa-
bryce tektury „Witulin“, wyrządzając szkodę do
1000 zł. Zerwany został również most na tej
rzece, będący własnością prywatną. W powiecie
pinczowski wylała rzeka Nidzica, zalewając
tor kolejki wąskotorowej. Ruch pociągów na tra-
sie tej kolejki wstrzymany. Woda stopniowo
opada. Prawdopodobnie w dniu dzisiejszym ko-
munikacja zostanie przywrócona. Oprócz tego
woda wdarła się do 7 domów na przedmieściu
Skalbmierza. Dzisiaj o godz. 7-ej rano lody na
Wiśle pod Nowym Korczynem ruszyły. Stan wo-
dy wynosił 2.60 m. ponad poziom normalny, jed-
nak woda z koryta nie wyszła. Pod Szczucinem
lód narazie stoi. Istnieje możliwość utworzenia
się zatoru. Na miejsce wyjechali przedstawiciele
władz administracyjnych, celem wydania zarzą-
dzeń. W pow. kieleckim na rzece Czarnej Nidzie
stan wody wynosił około północy 3.60 m. ponad
poziom normalny. Nad ranem woda zaczęła po-
woli opadać. W nocy, w Kieleckim znacznie
obniżyła się temperatura, skutkiem czego śnieg
przestał tajać i groźba powodzi minęła. Woda
wszędzie zaczęła powoli opadać.

Dziewczynka w nurtach rzeki

Kielce, 18. 2. PAT. W Kielcach dzięki akcji
ratunkowej wojska i poczynionym przekopom wo-
da z zalanych przedmieść spłynęła. Jedynie na

przedmieściu Pakosz Dolny woda utrzymuje
się nadal, lecz dzisiaj zaczęła już powoli opadać.
Jeden z szeregowych policji w czasie swego ch-
chodu spostrzegł w nurtach rzeki Silnicy tonącą
dziewczynkę, której natychmiast pospieszył z po-
mocą. Uratowaną okazała się Marja Czwarto, u-
czennica, zamieszkała w Kielcach na przedmieściu
Pakosz, która idąc do szkoły przechodziła przez
mostek. W pewnym momencie woda zerwała mo-
stek, pogrążając nieszczęśliwą w wezbranej rze-
ce.

Rzeki w województwie łódzkim wezbrały

Łódź, 18. 2. (G) Na ul. Bawelnianej, która zo-
stała objęta katastrofą powodzi, nastąpiło w
dniu dzisiejszym całkowite opadnięcie wód. Ulica
przedstawia jedno wielkie bagno. Urządzenia
400 mieszkań, które były pod wodą zostały cał-
kowicie zniszczone. Rodziny zamieszkałe w tych
mieszkaniach będą mogły do nich powrócić do-
piero po całkowitem ich osuszeniu. Zalane domy
w Bałutach stoją dalej pod wodą. Wszyscy mie-
szkańcy tych domów zostali ewakuowani. Na
terenie województwa łódzkiego wylały niemal
wszystkie rzeki i rzeczki, zalewając pobliskie po-
la i wyrządzając szkody w zasiewach. Wody wy-
lały na odcinku drogi Ruda Pabjanicka-Tuszyn,
na niżej położonych obszarach Rudy Pabjanickiej
pod Rzgowem. Lasy podęblńskie na odcinku szo-
sy Tuszyn—Schodowa Góra zostały całkowicie
zalane.

Gwałtowna wichura spowodowała powyrywanie
drzew z korzeniami, przewrócenie słupów telefo-
nicznych i pozrywanie dachów.

Liczone ofiary orkanu w Holandji

Amsterdam, 18. 2. PAT. Orkan, który w
ostatnich dniach szalał nad Holandją pocią-
gnął za sobą liczne ofiary w ludziach. W Y-
muiden dwaj młodzi ludzie porwani zostali
przez wicher na molo portowem i straceni
do morza. Na jednym z jezior pod Amster-
damem zatoniły dwie łodzie, przyczem jed-
na osoba straciła życie. W porcie amster-
damskim duży transportowiec zderzył się z
dwoma kutrami, które uległy poważnemu

uszkodzeniu. Jeden z tych kutrów zatonął.
Przy zderzeniu jeden z członków załogi
został zabity, a jedna kobieta odniosła cięż-
kie rany. W pobliżu Vlissingen w czasie bu-
rzy młoda dziewczyna rzucona została siłą
wichru pod tramwaj i poniosła śmierć na
miejscu. Pozatem z całego szeregu miejsco-
wości donoszą o poważniejszych wypadkach
w czasie których wiele osób odniosło rany.

Byrd wrócił z okolic podbiegunowych

Dunedin, (Nowa Zelandja) 18. 2. PAT.
Przybył tu dziś rano na pokładzie parowca
„Jacob Ruppert” admirał Byrd wraz z kilka-
ma członkami ekspedycji. Podczas swego po-
bytu w Zatoce Wielorybiej, Byrd pozyskał
dla Stanów Zjednoczonych 200 tys. klm w
okolicach antarktycznych. Wszyscy członko-
wie ekspedycji, która znajduje się na pokła-
dzie statku „Bear of Oakland” zamierza roz-
począć prace eksploatacyjne w okolicach
położonych na wschód od Ziemi Edwarda
piątego, a następnie uda się do Walparaiso.

W wywiadzie prasowym, Byrd oświadczył,
iż głównym celem ekspedycji było stwierdze-
nie czy istnieje łączność pomiędzy Marie Byrd
land a kontyngentem antarktycznym. Byrd
twierdzi, że łączność taka istnieje. Opraco-
wanie materiału zebranego przez ekspedycję
potrwa około 3 lat. Na zapytanie, czy przed-
sięwzięcie on nową wyprawę, Byrd nie dał
odpowiedzi. Jutro Byrd udaje się do Auck-
land, gdzie spotka się z małżonką, która przy-
bywa tam w piątek ze Stanów Zjednoczo-
nych.

ska 73, Śląska 72.375. Kursy zamknięcia: Dillo-
nowska 92.125, Stabilizacyjna 123.125, Dolarowa
77.50, Warszawska 73, Śląska nienotowana. Ten-
dencja utrzymana.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 18. 2. Cynk dost. natychm. 121/8. ter-
min. 121/16, cyna natychm. 229 1/2—230, termin.
225 1/2—225 3/4, Straits 230 1/4, ołów natychm.
10 3/16, termin. 10 7/16, miedź natychm. 27 1/4—
27 5/16, termin. 27 1/2—27 9/16, Elektrolit 30 1/1—
30 3/4.

Likwidacja zatargu w przemyśle jedwabniczym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Łódź, 18. 2. (G) W lokalu inspektoratu pracy
odbyła się konferencja w sprawie likwidacji za-
targu w przemyśle jedwabnym. Na konferencji
tej nie osiągnięto jednak porozumienia i zaistnia-

ła groźba wybuchu strajku i to tak w przemyśle
wielkim i średnim, którego robotnicy zechcą po-
przeć akcję przemysłu zarobkowego. Ostateczna
decyzja proklamowania strajku zapadnie na Ju-
trzejszym zebraniu robotników przemysłu jed-
wabnego.

W Zakopanem — śnieg

(Telefonem od naszego korespondenta)

Zakopane, 18. 2. (M) Przez cały dzień
dzisiejszy w Zakopanem pada śnieg przy
temperaturze 3 stopnie poniżej zera. Pokry-
wa śnieżna wynosi 40 cm., z czego 6 cm.
świeżo spadłego śniegu. W ciągu nocy nastą-
piła radykalna zmiana pogody od kilku sto-
pni ciepła do lekkiego mrozu. Na Hali
Gąsienicowej trwa zamieć śnieżna przy tem-
peraturze minus 9 stopni.

Akcja pomocy na rzecz Żydów polskich w Anglii

Londyn, 18. 2. ŻAT. Na wczorajszym posiedzeniu Board of Deputies ratyfikowała układ w sprawie podjęcia zjednoczonej akcji pomocy na rzecz Żydów polskich w r. 1935. W układzie została tylko poczyniona poprawka, przewidująca możliwość przesunięcia inauguracji akcji na termin późniejszy, niż ustalono w układzie, a mianowicie na 29 marca br. Poprawka ta ma na celu uniknięcie zbieżności akcji z kampanją na rzecz Żydów niemieckich, która ma się rozpocząć 10 marca. Układ został podpisany przez Board of Deputies, oraz przez następujące organizacje: Federacja Żydowskiej Organizacji Pomocy, Federacja Żydów Polskich, „Ortozet“, Związek Rabinów i Keren Hatora. Dwie ostatnie organizacje

reprezentują religijne instytucje wychowawcze w Polsce.

Układ przewiduje w pierwszym punkcie rozpoczęcie akcji w dniu 29 marca, w drugim punkcie wyłonienie komitetu rozdzielczego, w skład którego wejdzie 4 przedstawicieli Board of Deputies, 4-ch przedstawicieli wymienionych 4-ch organizacji oraz niezależny przewodniczący, którego powoła Board of Deputies. Trzeci punkt przewiduje, że 1/6 kampanii będzie przeznaczona na instytucje religijno-wychowawcze, zaś reszta na doraźną akcję konstruktywną, jak pomoc lekarska, pomoc kredytowa dla rzemiosł, tanie kuchnie, pomoc dla emigrantów itd.

W marcu muszą uchodźcy niemieccy opuścić Belgię

Bruksela, 18. 2. ŻAT. Dzięki interwencji instytucji żydowskich, ministerstwo sprawiedliwości sprolongowało zezwolenia na pobyt uchodźców niemieckich w Belgii do końca marca br. Uchodźcy niemieccy, obywatele polscy będą zmuszeni z końcem marca opuścić kraj. W stosunku do obywateli niemieckich bezpieczeństwa rząd skłonny jest sprolongować pobyt, dopóki nie uzyskają możliwości wyemigrowania do krajów zamorskich.

10 marca zjazd komitetów antyhitlerowskich

Warszawa, 18. 2. ŻAT. Centralna rada komitetów antyhitlerowskich postanowiła przesunąć termin wszechpolskiego zjazdu niesienia pomocy uchodźcom z Niemiec, który był wyznaczony pierwotnie na dzień 24. bm. na niedzielę 10 marca. Termin ten jest ostateczny.

Fuzja dwóch największych towarzystw węglowych

Londyn, 18. 2. PAT. Nastąpiło tu połączenie dwóch największych towarzystw węglowych Wielkiej Brytanii, a mianowicie „Po well Duffryn Steam Coal Co” i „Welsh Associated Collieries”. Oba te towarzystwa, których kopalnie znajdują się w południowej Walji, wydobywają przeszło 11 milionów ton rocznie a ich zdolność produkcyjna przekra-

cza 20 milionów ton rocznie. Kapitał obu towarzystw razem wynosi 15 mil. f. szterlingów. Jendym z dyrektorów nowego zarządu połączonych towarzystw jest Williams, prezes frytyjskiego związku właścicieli kopalń węgla, znanej „Mining Association”, który niedawno podpisał porozumienie węglowe z Polską.

Strajk 200 tys. pracowników

Nowy Jork, 18. 2. PAT. W dniu dzisiejszym wybuchł strajk około 200 tysięcy pracowników, obsługujących windy i pilnujących porządku i czystości w budynkach nowojorskich. Ze względu na wiekie niedogodności, jakie strajk ten spowoduje dla mie-

szkańców, oraz w obawie przed możliwością zamieszek, burmistrz Laguardia zamierza wykorzystać swe szerokie pełnomocnictwa w zakresie policyjnym. Całkowite wykorzystanie tych pełnomocnictw równałoby się niemal wprowadzeniu stanu wojennego.

Dziwne perypetje sztuki na tle procesu Gorgonowej

Lwów, 18. 2. (O) W sobotę miała się odbyć we Lwowie w Teatrze Rozmaitości premiera sztuki Winawera p. t. „Obrona Keysowej”. Sztuka ta osnuta jest na tle głośnych procesów Gorgonowej. Na generalnej próbie, cenzor sztukę tę przepuścił i dopiero w dniu premiery dopatrzono się w treści sztuki znieważenia sprawiedliwości i zabroniono jej wystawienia. Dziś natomiast zezwolono na wystawienie tej sztuki.

Aresztowanie oszusta

Lwów, 18. 2. (O) W dniu dzisiejszym aresztowano 45-letniego Józefa Henryka Hammera, oskarżonego o dokonanie szeregu oszustw. Hammer jest wychrzta, który przed kilku laty poślubił katoliczkę. Był on poszukiwany przez władze krakowskie, warszawskie i brzeżańskie za różne oszustwa, m. in. w Warszawie wmieszany był w aferę dra Stefanowiskiego. We Lwowie dopuścił się oszustw na szkodę Centrosojuzu, Unji Stra-

żackiej i całego szeregu osób prywatnych. Wyłudzał on również pieniądze od kobiet, obiecując im ożenek.

Neurath wyjedzie do Londynu

Londyn, 18. 2. PAT. Niektóre dzienniki angielskie, jak np. „Daily Telegraph” i „Daily Mail” twierdzą, że rząd francuski nie będzie wysuwał objekcji przeciwko rozmowom brytyjsko-niemieckim i czynią sugestję, aby rozmowy te zapoczątkowane zostały wizytą ministra von Neuratha w Londynie. Dopiero po tej wizycie w drugim stadium rozmów mogłaby nastąpić, jak twierdzi „Daily Telegraph” wizyta brytyjskiego lub francuskiego ministra spraw zagranicznych w Berlinie.

Koniec odrębności Zagłębia Saary

Saarbruecken, 18. 2. PAT. Wczoraj Zagłębie Saary przestało być częścią francuskiego obszaru celnego. Celnicy francuscy o godzinie 12-tej w nocy opuścili swe posterunki na granicy saarsko-niemieckiej, podczas gdy

Bl. p. z Grossbardów ESTERA PERLBERGEROWA

zmarła po długich a ciężkich cierpieniach w 67 roku życia. Pogrzeb odbędzie się z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żyd. w Krakowie dziś we wtorek dnia 19 bm. o godzinie 2-giej popołudniu, o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pograżeńi

MAŻ, DZIECI I WNUKI.

Rab. Kuk — honorowym obywatelem Tel-Awiwu

Jerozolima, 18. 2. ŻAT. Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej samorządu tel-awińskiego, naczelny rabin Kuk został obrany honorowym obywatelem Tel-Awiwu. Frakcja robotnicza powstrzymała się od głosowania. Na temsamym posiedzeniu rada powzięła rezolucję domagającą się, aby rząd powiększył liczbę żydowskich policjantów w Tel-Awiwie o 200 osób oraz podwyższył płace policjantów. Równocześnie rada zwraca się z apelem do młodzieży żydowskiej, aby wstępowała do służby policyjnej ze względu na wielką doniosłość tej służby i bezpieczeństwa jiszuwu.

„Har Cijon“ na wodach palestyńskich

Hajfa, 18. 2. ŻAT. Odbyła się tu uroczystość z okazji pierwszej podróży okrętu Har Cijon, należącego do Palestine Maritime Lloyd a kursującego na linii Konstanza-Hajfa pod flagą palestyńską. Tonaż okrętu wynosi 5300 ton, załoga obejmuje 41 osób, w tem 21 Żydów. Okręt obliczony jest na 110 pasażerów.

Komitet Wykonawczy Światowego Kongresu Żyd.

Paryż, 18. 2. ŻAT. Dnia 23 i 24 bm. odbędzie się w Paryżu posiedzenie komitetu wykonawczego dla Światowego Kongresu Żydowskiego pod przewodnictwem dra Nachuma Goldmanna, który powrócił do Paryża po dłuższym pobycie w Palestynie. W obradach wezmą udział poza członkami komitetu w Paryżu również członkowie z różnych krajów m. in. poseł Rosmarin i dr. Hellman. Na posiedzeniu tem będą złożone sprawozdania o sytuacji Żydów w różnych krajach.

Zatargi na tle obniżki płac

Warszawa, 18. 2. (Sin) Z wielu stron kraju nadchodzą wiadomości o obniżce płac w przemyśle i licznych zatargach na tem tle, przyczem obniżka ta wynosi od 10—20 proc. Fabryka Pepegé w Grudziądzu obniżyła płace o 20 procent, fabryka Herszfelda i Wiktorusa w Grudziądzu o 10 proc. W fabryce tasiem gumowych w Grajowie wybuchł zatarg na tle zniżki płac. Podobne zatargi mają miejsce w szeregu innych miejscowości.

Wichura, grad i śnieżyca

Kielce, 18. 2. PAT. Wczoraj w nocy przeszła w Kieleckiem wichura połączona częściowo z gradem i śnieżyca, czyniąc duże szkody, zwłaszcza po wsiach. Kilkanaście domów zostało uszkodzonych, pozatem wiele drzew i płotów jest połamanych. W Kielcach wichura odrywała gzymsy z domów i szyldy. Na szczęście, dzięki spóźnionej porze, nikt z przechodniów nie odniósł poważniejszych obrażeń.

na granicy saarsko-francuskiej zajęło posterunki 500 celników niemieckich. Zmiana ta odbyła się w zupełnym porządku i spokojnie.

PRZEGLĄD SPORTOWY

pod redakcją Dra Henryka Lesera

Mistrzostwa narciarskie FIS

Finn Karppinen zwycięża w biegu 18 km. — Norwegowie na czołowych miejscach. — Dobra postawa Niemców i Czechów. — Polacy na dalekich miejscach.

W galszym ciągu mistrzostw narciarskich Europy FIS w Szczyrbskim Jeziorze odbył się bieg na 18 km. w niesłychanie ciężkich warunkach atmosferycznych (zadymka i orkan zamieci). Trasa prowadziła ze Szczyrbskiego Jeziora do Jeziora Popradzkiego i spowrotem z bardzo trudnym podejściem, tak, że zadecydowały tu smary i siły fizyczne. Oczywiście Skandynawowie przodowali a w walce między Norwegami i Finnami zwyciężył Finn Karppinen (mimo braku słynnego Nurmeli), ale Norwegowie zajęli dalsze czołowe miejsca. Świetnie uplasował się tuż za Skandynawami Motz (Niemcy) na 7 miejscu i Bogner (Niemcy) na 12 miejscu, za nim Mussil (Czech.) 13-ty. Pierwszy Polak Górski na 23 miejscu.

Wyniki szczegółowe były następujące:

Karppinen (Fin.) 1,27.58, 2) Hagen (Norw.) 1,28.53, 3) Hoffsbaken (Norw.) 1,31.54, 4) Festad (Norw.) 1,32.13, 5) Mastbo (Szwecja) 1,32.50, 6) Iversen (Norw.) 1,33.42, 7) Motz (Niemcy) 1,33.57, 8) Husu (Fin.) 1,34.31, 9) Roehn (Norw.) 1,34.32, 10) Englund (Szwecja) 1,35.38, 11) Brodahl (Nor.) 1,35.38, 12) Bogner (Niem.) 1,35.38, 13) Mussil (Czechosł.) 1,35.38, 14) Valonen (Fin.) 1,35.38, 15) Matten (Austria) 1,35.38, 16) Leopold (Niem.) 1,35.38, 17) Viniarengen (Norw.) 1,35.38, 18) Hatten (Norw.) 1,35.38, 19) Zeller (Niem.) 1,35.38, 20) Bereuer (Czechosł.) 1,35.38, 21) Liikanen (Fin.) 1,35.38, 22) Viglund (Szwecja) 1,35.38, 23) Górski (Polska), bijąc kilku wybitnych zawodników środk. europejskich, 34) Berych (Polska), 61) Wawrytko, 70) Haratyk, 71) Br. Czech (11), 73) Bursa, 80) Orlewicz, 93) Marusarz St., 99) Marusarz A., 114) Marusarz A.

Na 213 startujących bieg ukończyło 194.

SKOKI NARCIARSKIE POPRAWIAJĄ LOKATĘ POLAKÓW.

Marusarz i Czech zdobywają trzecie i czwarte miejsce. — Bron, Czech uzyskuje najdłuższy skok dnia na 68 metrów.

Rozegrany w sobotę konkurs skoków na mistrzostwach narciarskich Europy FIS w Szczyrbskim Jeziorze, przyniósł poniekąd rehabilitację

polskich narciarzy, którzy zdobyli przez Marusarza i Czecha trzecie i czwarte miejsce i mieli najdłuższe skoki w konkursie, atoli z powodu złych wyników w biegu na 18 km. nie mogli uplasować się na pierwszych miejscach w rezultacie kombinacji, gdzie zdobyli tylko 9-te i 11-te miejsca przez Cecha i Marusarza Stan.

Wyniki szczegółowe konkursu skoków były następujące: 1) Valonen (Fin.) 57 mtr. i 63,5 mtr., 2) Peli (Fin.) 62,5 i 63, 3) Marusarz Stan. 63 i 67, 4) Br. Czech 57 i 68 (obaj Polska), 5) Lahr (HDW Czech.).

HAGEN MISTRZEM FIS W KOMBINACJI CZECH BRON, DZIEWIĄTY, MARUSARZ ST. JEDENASTY

W wyniku biegu złożonego na mistrzostwach FIS pierwsze miejsce i tytuł mistrza FIS zdobył Hagen (Norwegja), 3) Valonen (Finlandja), 3) Bogner (Niemcy), 4) Hoffsbaken (Norw.), 5) Roehn (Norw.), 6) Lahr (HDW), 7) Hauser (Austria), 8) Berauer (HDW), 9) Bron, Czech (Polska), 10) Vinjarengen (Norw.), 11) Marusarz Stan. (Polska) 12) Peli (Fin.), 13) Motz (Niemcy), 14) Kadavy (Czech.), 15) Lukes (Czech.), 17) Orlewicz, 18) Górski, 21) Bursa, 25) Mrowca, 29) Marusarz Andrzej, 30) Haratyk (wszyscy Polska) Zatem mimo wielkiego pecha w biegach, dwóch Polaków uplasowało się w pierwszej jedenastce, zaś wszyscy znaleźli się w pierwszej trzydziestce.

WIELKI TRIUMF MARUSARZA W SKOKACH NARCIARSKICH FIS.

Szczyrbskie Jezioro, 17. 2. W dniu dzisiejszym rozegrano tu konkurs otwarty skoków w ramach mistrzostw narciarskich FIS, przy fatalnych warunkach atmosferycznych. 1-sze miejsce zdobył słynny Birger Ruud, (Norw.) 58 i 55 i pół m. 2) Andersen (N.) 59 i pół i 55 m. 3) Andersen (N.), 4) Marusarz Stan. (Polska), 59 i 57, 5) Guberszon (N.), 6) Johanson ((Szwecja), 7) Wickon (Szw.), 8) Meinel (Niemcy). 11-te Czech Bron. (Polska), 21-sze Marusarz Andrzej (Polska). Wynik Marusarza, który zdystansował wielu Norwegów, wszystkich Finów, Szwedów i Niemców, jest wspaniałym sukcesem i rehabilitacją polskiego narciarstwa.

Zydowskie drużynowe mistrzostwa narciarskie we Lwowie

Hasmonea wygrywa sztafetę i zdobywa puchar inż. Zinna. — Makkabi krakowska wycofuje się z biegu

Lwów, 17. 2. W dniu dzisiejszym rozegrane zostały tutaj doroczne zawody narciarskie o drużynowe mistrzostwo żydowskie i puchar inż. Zinna. Fatalne stosunki atmosferyczne i niezwykle ciężki teren uniemożliwiły normalne rozegranie konkurencji i wymagały nadzwyczajnej fizycznej wytrzymałości zawodników. Nic dziwnego, że osiągnięte czasy były bardzo słabe. Faworyzowany zespół Makkabi krakowskiej z Wahrenhauptem na czele wycofał się z biegu i utracił zdobyty ubiegłego roku puchar na rzecz zespołu Hasmonei, który zdobył pierwsze miejsce w składzie Schiffoldrún, Kalfus, Ruff, Halpern w czasie 4 g. 08.22 min. Drugie miejsce uzyskał Dror (Lwów) w czasie 4:13.33 g. Startowały tylko powyższe trzy drużyny. W dotychczasowych konkurencjach dwukrotnie zdobyła puchar inż. Zin-

na Hasmonea lwowska, a po jednym razie Makkabi krakowska i SN. Żyd. Tow. Krajoznawczego Lwów.

Ponadto odbyły się biegi indywidualne. W konkurencji panów na 12 km. zwyciężył 1) Schiffeldrún w czasie 1:20.40 g., uzyskując najlepszy czas dnia, 2) Kalfus 1,20.47 (obaj Hasmonea), 3) Kajser (Dror) 1,24.30. — W konkurencji pań na 8 km. 1) Silberstein Ada (Hasm.) 1,02.42, 2) Silberstein N. (Hasm.) 1,12.45, 3) Littolmanówna (Dror) 1,13.43. W biegu panów na 21 startujących ukończyło bieg 14-tu zawodników.

Wieczorem w lokalu Hasmonei odbyło się rozdanie nagród, z okazji czego przemówienia wygłosili inż. Abeles (Kraków), inż. Zinn i dr. Hebenstreit.

Mistrzostwa pingpongowe świata

EHRlich w ćwierćfinale, RESZTA POLAKÓW ODPADŁA.

Podczas, gdy Loewenherz i Pohoryles w walkach indywidualnych odpadli, Ehrlich pokonał Vanę (Czech.) i zakwalifikował się do ćwierćfinału, w którym pokonał Węgra Bellaka. W grach podwójnych Polacy odpadli.

EHRlich PRZEGRYWA Z BARNA W PÓŁFINALE MISTRZOSTW ŚWIATA.

Londyn, 17. 2. (PAT). Na indywidualnych mi-

strzostwach świata w ping-pongu Ehrlich (Polska) przegrał w półfinale z najlepszym graczem świata Węgrem Barną 21:12, 11:21, 20:22, 15:21.

Jak wskazuje wynik, walka była równa i niesłychanie zacięta.

HOKEISCI ŚLĄSCY ZWYCIĘZAJĄ TAKŻE

W meczu hokejowym rewanżowym w Siemianowicach zwyciężył ponownie Śląsk Polski — Śląsk Opolski 2:1 (1:0, 0:0, 1:1).

WYNIKI KALBARCZYKA NA MISTRZOSTWACH ŁYŻWIARSKICH ŚWIATA W OSLO.

Oslo 17. 2. (PAT). W sobotę rozpoczęły się w Oslo łyżwiarskie mistrzostwa świata w jeździe szybkiej. Pierwszego dnia rozegrano dwie konkurencje: bieg na 500 metrów i na 5.000 metrów.

Na 500 m. zwycięstwo odniósł Norweg Haraldsen w czasie 43,6 sek. Kalbarczyk zajął 10-te miejsce, mając czas 49 sek.

Na 5.000 m. pierwszym był Norweg Stakrud w czasie 8 min. 30 sek. Kalbarczyk zajął drugie miejsce, mając czas 8,59.2.

SUKCES KALBARCZYKA W OSLO. ZWYCIĘSTWO NAD WASENIUSEM I NOWY REKORD POLSKI.

Oslo, 17. 2. W dalszym ciągu łyżwiarskich mistrzostw świata w jeździe szybkiej, rozegrano bieg na 1.500 m., w którym zwyciężył 1) Ballangrud (Norwegja), w 2,23.4 min., Kalbarczyk (Polska) uzyskał tu dopiero 18-te miejsce. W biegu na 10 km. zwyciężył znowu: 1) Stakrud (Norwegja) w czasie 17,48 5 min. Polak Kalbarczyk uzyskał wprawdzie zaledwie 9-te miejsce, w czasie 18,24.3 min., ale pokonał mistrza Europy, Austriaka Waseniusa i poprawił rekord Polski.

WALASIEWICZÓWNA ZAWIESZONA PRZEZ ZWIĄZEK AMERYKAŃSKI?

Londyn, 17. 2. (PAT). Z Cleveland w stanie Ohio donoszą do Londynu, że Amerykański Amatorski Związek Lekkoatletyczny zawiesił Stanisławę Walasiewiczównę na przeciąg 30 dni. Walasiewiczówna, jak brzmi doniesienie, naruszyć miała zasadę, że amatorzy nie mają prawa brać udziału w zawodach razem z zawodowcami.

PRZYKRA PORAZKA KOSZYKOWEJ REPREZENTACJI POLSKI Z ESTONJĄ

Tallin 17. 2. (PAT). W sobotę odbył się w Tallinie międzypaństwowy mecz koszykówki pomiędzy Reprezentacją Polski i Estonji. Zwycięstwo odniosła Estonia w stosunku 47:19 (25:9).

Zawody wywołały w Tallinie ogromne zainteresowanie. Obrzymia sala była wypełniona do ostatniego miejsca.

W niedzielę Reprezentacja Warszawy spotka się z Reprezentacją Tallina. Tallin wystawia pełną reprezentację państwową.

MISTRZOSTWA ŚWIATA W JEŹDZIE FIGUROWEJ W BUDAPEŚCIE.

Budapeszt, 17. 2. W dniu dzisiejszym odbyły się tu rozgrywki w jeździe sztucznej parami w konkurencji mistrzostw świata. 1) Rotter-Szelas (Węgry), 2) rodzeństwo Paussin (Austria), 3) Gallo-Dillinger (Węgry). Dopiero 5) Bilorówna-Kowalski (Polska), i 8) Chachiewska-Theuer (Polska).

PILKARZE KRAKOWSCY ROZPOCZĘLI PRZY GOTOWANIU TRENINGOWE

Wisła—Legja 9:0 (2:0)

Pierwszy mecz treningowy powyższych drużyn piłkarskich, rozegrany na boisku Wisły w niekompletnych składach, zakończył się zwycięstwem Wisły 9:0. Czerwoni, mimo braku braci Kotlarczyków i Koźmina, grali jak na początek sezonu wcale dobrze, szczególnie w linii ataku. Bramki zdobyli Artur (4), Lyko i Kopeć po 2 i Pazurek 1. Sędziował p. Skowroński. Odnaczyli się Szumilas w obronie i Artur w ataku.

15 KLUBÓW W A. KLASIE KRAKOWSKIEJ

Zarząd PZPNu uwzględnił protest jednego z klubów krakowskich w sprawie nieformalnego zaliczenia Metalu tarnowskiego do klasy A, wbrew uchwale walnego zebrania KOZPNu, ustalającej liczbę tychże klubów na 16-cie wraz z Metalem. Wobec powyższego, klasa 4 krakowskiego okręgu obejmie 15 klubów wraz z Makkabi, natomiast Metal tarnowski pozostaje nadal w klasie B. Losowanie terminów mistrzowskich klasy A, odbędzie się w dniu dzisiejszym

BOKSERZY WISŁY KRAKOWSKIEJ REMISUJĄ Z LECHJĄ WE LWOWIE.

W meczu bokserskim pomiędzy drużynami Wisły krakowskiej a Lechji lwowskiej we Lwowie, ujęskała krakowska drużyna wynik remisowy 7:7 pkt.

Z Bielska do Zakopanego

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie przy współpracy Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa organizuje w dniach 23—24 bm. wycieczkę pociągiem popularnym

Z BIELSKA DO ZAKOPANEGO

na Międzynarodowe Zawody Narciarskie o Miśrzoństwo Polski.

Odjazd z Bielska dnia 23 bm. o godz. 15⁰⁸, przyjazd do Zakopanego dnia 23 bm. o godz. 20¹⁴. Odjazd z Zakopanego dnia 24 bm. o godz. 20¹⁵, przyjazd do Bielska o godz. 0³⁵. Cena przejazdu tam i z powrotem 7.70 zł. W pociągu miejsca numerowane, wagon restauracyjny Twa W. L. Cook. Ilość miejsc ograniczona. W programie grupowe wycieczki narciarskie pod kierownictwem fachowych przewodników Twa Krzewienia Narciarstwa, na Kasprowy Wierch i Kalatówki oraz indywidualne wycieczki autobusowe do Morskiego Oka, Doliny Kościeliskiej, Chochołowskiej i Jaszczurówki po cenach znizowanych. Szczegóły w programach. Informacji udzielają i sprzedają karty uczestnictwa do dnia 22 bm. godziny 12-tej: PBP, Orbis i Kasa osobowa na Dworcu Kolejowym. Zastrzegą się prawo odwołania pociągu w razie niedostatecznej ilości zgłoszeń, wiadomość w biurach sprzedaży.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

Kronika rzeszowska

NOWY ZARZĄD MIASTA OBJAŁ URZĘDOWANIE. Zgodnie z naszą zapowiedzią w ub. środę 13 bm. nowy zarząd miasta objął urządowanie w obecności ustępujących Prezydenta Miasta Dra Krogulskiego i wiceprezydenta Dra Wachtila oraz urzędników miejskich. Okolicznościowe przemówienia wygłosił Prezydent Miasta emer. podpułk. Niemierski, a w imieniu ludności żydowskiej pierwszy ławnik nowego Zarządu Miasta Dr. Hopfen.

NOWY WICESTAROSTA. Długoletni zastępca starosty w Rzeszowie Mgr. Tadeusz Gadomski został przeniesiony do Kolbuszowej, gdzie też obejmuje stanowisko zastępcy starosty. Opróżnione zaś stanowisko zastępcy starosty w Rzeszowie obejmuje dotychczasowy wicestarosta w Nisku p. Lasocki.

ZNOWU WYROK SKAZUJĄCY ZA UKRYWANIE MACZUGI. Onegdaj odbyła się w tut. sądzie okręgowym rozprawa przeciw Stanisławowi Motycy 33-letniemu rolnikowi z Rozborza ad Przeworsk ojcu trojga dzieci, oskarżonemu o ukrywanie przez długi czas Władysława Maczugi i jego spółnika Stanisława Kołodzieja. Oskarżony tłumaczył się, że był zmuszony przyjąć u siebie powyższych bandytów, gdyż ciągle terroryzowali go i z tej też przyczyny obawiał się donieść o tem poliej. Po przeprowadzonych jednak dowodach ze świadków funkcjonariuszów PP., z których wynikało, że oskarżony z całą świadomością ukrywał bandytów, sędzia orzekający Dr. Garnowski zasądził oskarżonego na 4 i pół roku więzienia. Jest to ostatnia rozprawa z serji kilku rozpraw o ukrywanie osławionego bandyty Maczugi, przyczem należy zaznaczyć, że ujęcie Maczugi nastąpiło właśnie w psiej budzie obok zabudowań oskarżonego Motyki się znajdującej, spotkała go też zatem najsurowsza z kar, jakie dotychczas wymierzano za ukrywanie Maczugi. Oskarżał asesor prokuratury Mgr. Godłowski, a bronił aplikant adw. Mgr. Boczar.

Kronika stryjska

ZGON ZASŁUŻONEGO DZIAŁACZA. Miasto nasze jest pod przykrem wrażeniem przedwczesnej śmierci bhp. Józefa Leibowicza. Zmarły, który był wiceprezosem Stronnictwa Państwa Żyd., sekretarzem Związku Kupców oraz radnym miasta Stryja był człowiekiem, którego drzewi i kieszeńi stały otworem dla ludzi potrzebujących pomocy moralnej i materialnej. Na pogrzebie, w którym wzięło udział całe społeczeństwo naszego miasta, wygłosili przemówienia żałobne: im. Rady Miejskiej Dr. Wandel, który stwierdził, że zmarły dobrze się zasłużył Radzie i społeczeństwu, im. Klubu radnych żyd. Dr. Mühlbauer, im. Str. Państwa Żyd. Prez. Seidmann, im. Związku Kupców prez. Spiegel i im. Partij Sjon. Dr. Kaufmann. Wszyscy mówcy podkreślili stratę jaką miasto poniosło spowodu śmierci tak zasłużonego męża. Część Jego pamięci.

POŻEGNANIE WYJEZDZAJĄCYCH DO EREC Z okazji wyjazdu długoletniego prezesa „Ezry“ oraz członka Wydziału „Hitachduth — Poale Sjon“ tow. Chaima Neumanna odbył się bankiet pożegnalny, który skupił przedstawicieli wszystkich partij oraz org. sjońskich. Mówcy wycieczali aktywną pracę tow. Neumanna i życzyli Mu dalszej owocnej pracy w Erec. Równocześnie odbył się bankiet Str. Państwa Żyd. które zęgnęło 9 swoich towarzyszy wyjeżdżających obecnie do

Wylewy rzek wskutek ruszenia lodów i deszczów

W ciągu całej niedzieli dął w Krakowie silny ciepły wiatr zachodni. Temperatura wzrosła się do 10 st. C. W ciągu dnia padał w Krakowie kilkakrotnie ulewny deszcz i szalała silna wichura, która powaliła wiele drzew i płotów i wyrządziła duże szkody, szczególnie na przedmieściach.

Naskutek wiatru halnego w górach, wzrostu temperatury, a następnie deszczu, który padał przez całą noc, ruszyły gwałtownie lody na rzekach Sole, Koszarawie i Skawie, przyczem w kilku miejscach potworzyły się zatory lodowe, a to przy nowobudującym się moście na Sole w Zywcu, w Węgierskiej Górce oraz na Skawie pod Zembrzycami. Wszczęta natychmiast akcja zapobiegawcza doprowadziła po kilku godzinach do usunięcia nagromadzonych zatorów tak, że obecnie bezpośredniego niebezpieczeństwa już niema, jakkolwiek w związku z padającymi deszczami wody na Sole przybierają. Jednocześnie wezbrały w powiecie żywieckim potoki górskie, wpadające do Soły, szczególnie potok Nickulina w Rajczy, który wystąpił z brzegów, zalewając kilkanaście domów. Po przekopaniu jednak zwałów śnieżnych i lodu, wody ustąpiły tak, że nie zachodzi potrzeba delożowania ludności. Zerwane zostały mosty na potoku Czerna w Soli, pow. żywieckiego na drodze powiatowej Rajca—Sól—Zwardoń, gdzie komunikacja została przerwana. — W Porąbce zerwane zostały dwie kładki państwowego zarządu wodnego. Skutkiem tajania śniegów komunikacja dla aut na drogach utrudniona. Również w powiecie krakowskim spowodu topienia się śniegu i opadów wystąpiła z koryta rzeka Dłubnia, zalewając okoliczne pola i łąki na przestrzeni około 2 km. oraz odcinek drogi między Batowcami a Raciborowicami, utworzony w tym samym powiecie na rzece Białusze zator lodowy pod mostem w Prądniku Białym, który spowodował częściowe za-

lanie osiedla, został usunięty i kra spłynęła. Stan wody na Wiśle pod Krakowem podniósł się nieznacznie. Kra spływa spokojnie. Wisła poniżej ujścia Raby jeszcze zamrożona i kra nie rusza się. Należy się jednak spodziewać w każdej chwili ruszenia lodów. Również i lody na Górnym Dunajcu dotąd nie ruszyły.

Huragan zburzył dom

Poznań, 17. 2. (PAT). Z Szamotuł donoszą, że wskutek silnej wichury, przybierającej chwilami rozmiary huraganu, zawałił się tam dziś rano dom mieszkalny. Pod gruzami domu znaleziono zwłoki Antoniny Adameczakowej, jej córki 22-letniej Pelogji i 2-letniego syna Władysława. Prócz tego został ciężko zraniony Andrzej Kulig, a 4 osoby odniosły lżejsze rany.

Białystok, 17. 2. (PAT). Wskutek nagłych opadów deszczowych i roztopów, w niższych punktach miasta zalane są piwnice domów, w kilku zaś domach woda wtargnęła również do mieszkań parterynych. W zagrożonych punktach miasta ustawiono posterunki straży ogniowej. Poza stan wody na rzece Białej znacznie się podniósł.

Orkan nad Lipskiem

Berlin, 17. 2. (PAT). Ubiegłej nocy przeszedł nad Lipskiem orkan, który zarówno w mieście, jak i w okolicy wyrządził poważne szkody, zrywając dachy domów, obalając kominy, wyrwijając drzewa z korzeniami. W jednej z fabryk maszyn wichura zdarła olbrzymi dach, unosząc go daleko ponad domami. W wielu miejscach ulice zatarasowane są obalonemi słupami elektrycznymi. W akcji oczyszczenia miasta po śladach zniszczenia biorą udział wszystkie oddziały straży ogniowej. Również w okolicy huragan wyrządził olbrzymie spustoszenie.

Erec. Oba bankiety były manifestacją żydostwa, które podkreśliło swoje pozytywne ustosunkowanie się do Erec.

MIESIĄC BIAŁO-NIEBIESKIEJ PUSZKI. Staraniem Kom'cji K. K. L. oraz przedstawicieli związków młodzieży sjon. został zainaugurowany miesiąc Biało-Nieb. Puszki, od 17. II—19. III, który ma na celu zwerbowanie jak największej ilości płatników na rzecz K. K. L.

NABOŻENSTWO ŻALOBNE. W związku z założeniem Związku Żydów b. uczestników walk o niepodległość Polski odbyło się w synagodze Nabożeństwo Żałobne za zmarłych w walkach. W nabożeństwie wzięli udział reprezentanci Władz cywilnych, wojska jakoteż Org. Żyd. Po odśpiewaniu przez chór wygłosił kazanie okolicznościowe rabin Jolles. Odśpiewaniem „El Mole Rachmim“ i hymnu narodowego zakończono nabożeństwo.

ZŁODZIEJE PRZED SĄDEM. Przed tut. Sądem Okr. stanęli członkowie groźnej szajki złodziejskiej, którzy w ub. roku dokonali licznych włamań w okolicach Stryja. Rozprawa, która odbyła się w atmosferze wzajemnego oskarżania się podsądnych zakończyła się wyrokiem skazującym Kowala na 2 lata więzienia, Hożowską na 7 mies., a Masłowską na 2 tyg. z zawieszeniem. Pozostałych uwolniono. Bronili adw. Dr. Wandel, Dr. Rosenberg i Dr. Alferhand.

Kronika tarnowska

KIEDY OBDĘDĄ SIĘ WYBORY DO KAHALU? Obecny zarząd kahalny powołany został jedynie i wyłącznie celem przeprowadzenia nowych wyborów, choć wedle przepisów ustawy wybory te przeprowadzić miał zarząd, który winien był ukonstytuować się zaraz po ogłoszeniu wyników wyborów. I choć komisaryczny zarząd kahalny uchwałił już nawet tak zwany budżet, to jednak nie ma jakoś czasu na wybór komisji wyborczej. A Żydzi tarnowscy bez różnicy przekonań politycznych pytają się, kiedy już rozpocznie się era normalnej gospodarki kahalnej w Tarnowie.

PAN POSEŁ STARZYK A ŻYDOWSCY WŁAŚCICIELE NIERUCHOMOŚCI. Poseł ziemi tarnowskiej p. Starzyk jest przywódcą BBWR. w Tarnowie. Przed kilku laty, gdy potrzebne były głosy żydowskie, p. kandydat na posła Starzyk przemawiał nawet w „Klaus“ do swoich starozakonnych wyborców, przyrzekając Żydom złote góry po zwycięstwie wyborczem. Po wyborach p. poseł Starzyk zapomniał o Żydach, a gdy niedawno zaczął opiekować się właścicielami nieruchomości, założył stowarzyszenie katolickich właścicieli nieruchomości, chociaż od lat istnieje i sprawnie funkcjonuje w Tarnowie stowarzyszenie właścicieli nieruchomości pod wytrawnym kierownictwem b. posła p. Manaczyńskiego i p. Dra Menderera,

przyczem do tego stowarzyszenia należą wszyscy prawie właściciele nieruchomości bez różnicy wyznania. W jakim celu p. poseł Starzyk tworzy separatystyczny związek katolickich właścicieli nieruchomości? Dlaczego p. poseł Starzyk nie chce opiekować się swoimi starozakonnymi właścicielami nieruchomości z „Klaus“?

STRAJK W KONFEKCYI MĘSKIEJ. W konfekcji męskiej trwa już od 7 tygodni strajk pracowników. Mimo, że co do podwyżki plac nastąpiło już porozumienie, zatarg trwa nadal, ponieważ nie wszyscy pracownicy chcą się zgodzić na przyjęcie umowy kolektywnej z robotnikami.

POŻEGNANIE CHALUCÓW Z „BNEJ SJONU“ Organizacja młodzieży ogólnosjonistycznej „Bnej Sjon“ zęgnęła onegdaj pierwszych swych chaluców, wyjeżdżających do Erec, a mianowicie tow. Danka Hierzoga, Rafała Felda i Estkę Mehrównę. Na uroczystość pożegnalną przybyli członkowie komitetu lokalnego i liczni towarzysze z org. młodzieży. Przemówienia wygłosili prezes kom. lok. tow. Dr. Chomet, S. Rapaport, Mgr. Spielman, Zeichner, Bogenówna, prezes „Bnej Sjonu“ Mgr. Dintenfass i Lauterbach, poczem odczytano listy pożegnalne nadesłane przez Chaluc Kłal Cjoni i Mgra Bienenstocka.

WALNE ZEBRANIE CJONIM BAALEJ MIKCOA. Po zatwierdzeniu statutów org. Cjonim Baalej Mikcoa odbyło się w niedzielę dnia 17. bm. o godzinie 6. wieczorem w lokalu Org. sjon. walne zebranie członków Cjonim Baalej Mikcoa.

NOWY WYDZIAŁ HECHALUCU PIONIER. Na walnym zebraniu Hechalucu Pionier wybrany został nowy wydział w następującym składzie: I. Keltsch jako prezes, M. Wachs wiceprezes, B. Singer sekretarz, W. Rosenzweig kasjer, R. Glasner i Idek Sprung jako członkowie zarządu.

Z ORGANIZACJI RZEMIEŚNIKÓW MIZRACHISTYCZNYCH. Przy organizacji „Mizrachi“ utworzoną została sekcja rzemieślników religijnych pod nazwą „Baalej Melacha Datijim“. W sobotę dnia 16 bm. wygłosił w organizacji tej prezes „Mizrachi“ tow. W. Götzler referat n. t. Rola religijnego rzemieślnika w odbudowie Palestyny.

Kronika wolbromska

OLKUSKI URZĄD SKARBOWY WEZWAŁ Zarząd gminy wyznaniowej żyd. w Wolbromiu do nabycia na rok 1935 świadectwa przemysłowego na prowadzenie rzeźni rytualnej przyczem powołuje się na art. I. lit. a ustawy o państwowym podatku przemysłowym. (Dz. U. R. P. Nr. 76 z 1934 r.) i wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 8 listopada 1934 r. L. Rej. 8453/33.

Podkreśla się, że żądanie U. S. jest sprzeczne z orzeczeniem Sadu Najwyższego z dnia 31 sierpnia 1933 2 K 561/33.

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5.—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . . „ 10.—

Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—
Nekrologi (klipsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20.—

Drobne ogłoszenie za słowo 10 gr. Dla poszukujących pracy . . . 5 gr.

==== Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniiona jest u dołu strony 16-tej. ====

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

SZUKAM zdolnej panią ki z kaucją 500 Zł. do sa modzielnego prowadze- nia sklepu spożywczego. Zgłoszenia od godz. 8—10 rano, Krakowska 31 Nr. 24. 1220g

PANNA do noworodka z praktyką i poleceniami poszukiwana. Zgłosze- nia osobiste: ul. Julju- sza Lea 4, m. 14, między godz. 2—5.

Sprzedaz

DOM SPADKOWY w Za- błociu-Zywcu, partero- wy, solidnie zbudowa- ny, w centrum wielki lo- kal sklepowy, mieszka- nte z dwóch wielkich po- kój, kuchni i przynależ- ności, na poddaszu po- kój i kuchnia, wszystko wolne, zaraz do sprze- dania za gotówkę. Ofer- ty: adwokat Dr. Kohn Wiedeń, Elisabethstras- se 13. 2503kx

PRZEDPOKOJE, urzą- dzenia nowoczesne, la- kierowane, pierwszorzę- dne. — Fabryka Mebli „STYL“, Kraków, Wiśl- na 8. Ceny najniższe. 2407kr

MASZYNY do pisania — biurowe, walizkowe, naj- taniej poleca Löwenstein Kraków, ul. Zwierzynie- cka 11. 2470x

DYWANY ręczne, kili- my: „Dywan“, Kraków Kingi 9. Naprawa, czysz- czenie, strzyżenie, prosto- wanie. 552kr

Różne

SPOWODU wyjazdu do Palestyny odstąpię 50% udziału w poważnym, — aktywnym przemyśle Osobista praca koniecz- na, poważny zysk za- gwarantowany. Zgłosze- nia pod „20.000 pożąda- ne“ do Adm. „N. Dzien- nika“. 1221g

ABONENCI BIBLIOTE- KI EUROPEJSKIEJ, — Kraków, — Grodzka 33 czytają tanio — stałe najnowsze książki. 2403kr

UNIEWAŻNIAM zgubio- ny w styczniu b. r. pasz- port na nazwisko Chaja Rywka Leimer, Tarno- gród. Znalazcę proszę tu- skawie o zwrot tegoż.

ZARZUTY przeciwko żo- nie Emilji cofam, Zara- zem przepraszam. 1225g A. Schnall.

POSADY do dziecka po- szukuje panna z powin- eji, — do jakiegokolwiek miasta lub wsi. Zgłosze- nia w Adm. „N. Dzien- nika“ pod „Dzieci“.

POLSKA FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH



najlepsze z najlepszych



POWSZECHNE BIURO OGŁOSZEŃ

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 132
TEL. 673-55 i 267-39

OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH PISM.
KAMPANJE REKLAMOWE.
PROJEKTY, RYSUNKI, KOSZTORYSY.

LEKCYJ hebrajskiego francuskiego oraz matry- ki fortepianowej udzie- la doświadczony pedagog Honorarjumu przystępne Zgłoszenia pod „Litera- tura — konwersacja“ do Adm. „N. Dziennika“.

ATELIER

Ceny najniższe.

GORSECIARSKIE

ZOFJA KLANK
KOLETEK 3 TEL. 162-18

poleca modele wiedeńskie

WYCIECZKA do WIEDNIA

23 lutego — 4 marca 1935
(Powrót możliwy także 11 marca b. r.)

CENA UDZIAŁU: ZŁ 115.—

Cena powyższa obejmuje: przejazdy kolejowe w kl. III. z Katowic do Wiednia i zpowrotem, paszport zagraniczny i wizy.

Przy zgłoszeniu należy złożyć:

1. dowód osobisty z poświadczonym obywatelstwem (lub stary paszport zagran.)
2. poświadczenie zamieszkania
3. 2 fotografie
4. mężczyźni książeczkę wojskową (oficerowie rezerwy zezwolenie PKU na wyjazd).

Zapisy przyjmuje:

Administracja „Nowego Dziennika“ Kraków, Orzeszkowej 7
oraz biuro podróży
„WAGONS-LITS/COO“ Kraków, Sławkowska 12.

PRENUMERATA: w Krakowie z odno- szeniem i bez odnośnienia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową miesięcz. „ 4'30 kwart. „ 12'90
Zagranicą z przesyłką pocztową „ 7'50 „ 22'30

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 ła- mów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—, Nadesłano 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratu- lacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—, Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—, Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—, Nekrologi (klipsy- dry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—, Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt